

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokółskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., drugi 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą pettową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary pettowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokółskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Płonna ul. Karola Ludwika 1. 9;** we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 kwietnia b. r. najmiłościwiej zamianować profesora I. szkoły realnej w Krakowie, Jana Bidzińskiego, dyrektorem II. szkoły realnej tamże, a profesora gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, dr. Antoniego Danyszę, dyrektorem VI. gimnazjum lwowskiego.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisja obchodowa z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego przedłużenia murtowanej ładowni i magazynu towarowego na stacji Bolechów linii kolei Stryj-Stanisławów, oraz rozszerzenia planu stacyjnego odbędzie się dnia 26 maja 1903 i rozpocznie o godzinie 12 minut 15 w południe na stacji w Bolechowie.

Wykazy gruntów, które mają być wyłączone wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w kancelaryi obszaru dworskiego w Bolechowie przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Dolinie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 maja.

Świat polityczny znajduje się obecnie pod wrażeniem znanych zamachów dynamitowych w Salonice. Ogólnem jest przekonanie, że zamachy te mogą popchnąć sprawę macedońską na nową drogę. Usuwają one projekty pokojowych reform z pierwszego planu i zapowiadają, a przynajmniej czynią prawdopodobnem zastąpienie teraźniejszości, względnie spokojnej, przyszłością tragiczną i krwawą. Przyszłość ta może jednak pójść w kierunku zupełnie przeciwnym, jak ten, który starają się jej nadać sprawcy moralni i fizyczni wypadków w Salonice. Powstańcy bułgarscy i macedońscy uznali widocznie, że terroryzm najpewniej doprowadzi ich do upragnionej mety. Chwycili się więc polityki „czynu“ i po morderstwach, gwałtach i podpalaniach, sięgnęli po dynamit. W swoim hazardzie idą tak daleko, że terror stosują nie tylko przeciw Turcyi, ale i przeciw tym mocarstwom, które w Turcyi mają swoich poddanych i swoje interesy.

Są dwie grupy przekonań wśród autorów ruchu macedońsko-bułgarskiego: jedni z nich chcą przyspieszyć zapowiedziane, a przez ostatnie niefortunne zdarzenia albańskie z konieczności w cień na jakiś czas usunięte, dzieło reform, drudzy — ci, którzy prawdopodobnie wprost z Bułgarii czerpią swoje natchnienia — czynią wszystko, ażeby dzieło reform zdyskredytować i uniemożliwić.

Ci drudzy sądzą, że ogień pożarów i huk wybuchów dynamitowych rozsądzą dzieło pokoju i doprowadzą do ostatecznego wybuchu namiętności rasowych i politycznych. Zamach salonicki jest jednym i drugim na rękę. Ci, którym zależy na forsownem po-

pychaniu naprzód reform, uważają zapewne ów zamach za praktyczny sposób okazania konieczności pośpiechu Turcyi i mocarstwom. Ci zaś, którzy odrzucają reformy, spodziewają się niezawodnie, że prędzej czy później wichler namiętności roznieśli daleko płonące żagwie macedońskie i roznieci niemi pożar tak wielki i tak ogólny, że spłonie w nim do szczętu obecny porządek rzeczy na Bałkanie.

Jedni i drudzy muszą być dziwnie zaślepieni własnymi żadaniami, skoro nie widzą i nie rozumieją, jak straszne usługi oddają tym, których chcą bronić i popierać. Państwa europejskie, zniecierpliwione już od dawna zachowaniem się Bułgarów, mogą w końcu przestać interesować się losem swoich klientów. Wtedy zaś podwójna wynikłaby z tego konsekwencya. Z jednej strony nie mogłyby już te państwa powstrzymać Turcyi od najsurowszej represyi ruchów powstańczych, z drugiej zaś strony straciłyby realną podstawę do chronienia i protegowania ludów, które same wyszukują najsukuteczniejsze sposoby paraliżowania przychylnych im działalności mocarstw.

Po zamknięciu niedzielnego numeru i w ciągu ostatniej doby otrzymaliśmy następujące depeche:

Konstantynopol, 3 maja. Wszyscy ambasadorowie w Konstantynopolu poczynili u Porty kroki z powodu ostatnich wypadków w Salonice.

Wiadomość, że Porta zaprotestowała przeciw pojawieniu się eskadry austro-węgierskiej w Salonice jest fałszywa.

Doniesienie, że w Salonice ogłoszono stan oblężenia, nie potwierdza się. Zaprowadzono tylko sądy wyjątkowe.

Przesadną tylko wiadomość, jakoby podczas wypadków w Salonice utraciło życie 500 osób. Wedle relacyi urzędowych padło co najwyżej 30 do 40 osób. Aresztowano około 100.

Konstantynopol, 3 maja. Sułtan zawiadomił na wczorajszej audyencji rosyjskiego ambasadora Zinowiewa o mianowaniu Edina-baszy prezydentem wyjątkowego sądu wojennego w Salonice, który ma karać biorących udział w zamachach. Porządek i spokój przywrócono.

W. Porta wysłała do Wiednia i Petersburga notę z prośbą, aby ze względu na zajścia w Salonice, Rosya wywarła poważny nacisk na Bułgarię. Takież kroki poczyniła Porta u ambasadorów Calice i Zinowiewa.

Wczoraj panował w Salonice zupełny spokój. W obec poczynionych przez władze zarządzeń sądzić, że nie zachodzi obawa dalszych zamachów.

Konstantynopol, 3 maja. Dalsze doniesienia konsulatów stwierdzają, że zamachy dynamitowe, oraz pościgi i walki ze sprawcami zamachów w Salonice trwały do wczoraj rana. Podobno wojsko występowało bezwzględnie, aniżeli było koniecznem.

Konstantynopol, 4 maja. Porta wydała władzom cywilnym i wojskowym w Salonice surowy rozkaz przestrzegania spokoju i bezpieczeństwa cudzoziemców.

Doszło do wiadomości władz, że w Ueskubie i Adrianopolu również zanosi się na podobne zamachy, jak w Salonice. Porta zarządziła środki ostrożności także dla tych miast.

Z zeznań aresztowanych członków komitetów macedońskich i na podstawie wiadomości poufnych okazuje się, że przygotowywane są zamachy także w Konstantynopolu. W obec tege budynki rządowe, poselstwa, konsulaty, banki i poczta, oraz inne gmachy, mieszczące instytucje publiczne, są pilnie strzeżone. Bułgarom z Macedonii i Bułgarii przyjął do Konstantynopola jest wstrzymany. Na Bułgarów, mieszkających tutaj, władze zwracają baczną uwagę. Podejrzane żywiły aresztowano.

32)

O MITRE HOSPODARSKA.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOŃSKIEGO.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Mimo to zapewnienie, sponsepniał. Był przesadnym, jak wszyscy, nawet najoswieceniśi mężowie jego czasu.

Milcząc, zwarzeni, szli obok siebie.

— Gdyby się pan Łaski nie ziscił w słowie, najdę inną drogę do Soczawy — odezwał się książę po jakimś czasie, odpowiadając głośno swoim własnym myślom.

I znów szli w milczeniu.

Inną drogę? Jaką inną drogę? — krążyło po głowie Heraklidesa. Daremnie szukał tej drogi innej od lat czterech. Do tylu dworów książęcych już stukał, do tylu fantazyi rycerskich już przemawiał, a nigdzie nie znalazł pomocy. Gdyby się Łaski odmyślił, wisiałby znów między niebem a ziemią, gonąc nieuchwytną marę urojonej korony.

Doznawał w tej chwili uczuć drapieżnego ptaka, szamocącego się w pętlach, w klatce. Poszedłby sam na Soczawę, na Sztambul, na Wiedeń, na Rzym, na świat cały, gdyby jedno męzne ramię i jedno męzne serce wystarczały do podbicia świata. Czemże jednak ramię jedno w obec wojsk hospodara wołoskiego?

Pan Marcin Zborowski, gdyby zechciał,

mogłby go zaprowadzić sam do Soczawy i osadzić na stolicy Lepusnana. Tysiąc najemnych knechtów próżnowało w jego licznych zamkach i tysiące szlachty poszłyby na jego skinienie wszędzie, dokądkolwiekby się jego fantazyi podobało. Lecz pan Krakowski, pierwszy senator Rzeczypospolitej, nie może wypowiadać wojny sprzymierzeńcowi króla.

Rozumiał to Heraklides bardzo dobrze i nie miał wcale kasztelanowi za złe, że nie mówił z nim nigdy o jego zamiarach.

Z drogi stopniakiej, do której się zbliżał z Krystyną, doszedł go tętent galopujących koni. To nie mogli być chłopcy, wracające bowiem jego ucho rozróżniło liczniejszą gromadę jeźdźców zbrojnych.

Żywo uderzyło jego serce. Gdyby to był Łaski...

Był to rzeczywiście Łaski. Walił, otoczony wielką kupą rycerstwa i knechtów, zbrojno, piorno, strojno. Szkarłatny płaszcz, podbity sobolami, zwieszał się z jego ramion, białe pióra strusie powiewały na srebrnym hełmie, złoty łańcuch błyszczał na koszulce ogniwkowej. Po rzedzie konia, po mieczu, po zbroi przebiegały ognie, bijące z drogiech kamieni.

Świeciło srebrnymi blachami, złotymi ostrogami i wszystkimi kolorami tęczy jego otoczenie. Czerwone, zielone, białe, żółte, pomarańczowe płaszcze jedwabne i aksamitne rycerzów pomieszały się z baranami kaftanami knechtów. Aż oczy bolały od tej pstrokacizny.

Spostrzegłszy zdaleka Heraklidesa, idącego obok Krystyny, uśmiechnął się Łaski i pomyślał: Greczynek nie próżnuje.

A kiedy się zbliżył, zeskokczył z konia bez pomocy giermka i zdejmując hełm, pochylał go tak nisko przed Krystyną, że pióra strusie zamiotły liście, walające się na drodze.

— Przed cudną Dyanną lasów zborow-

skich padłbym w proch i zebrał o jej uśmiech życzliwy, gdyby nie trwoga przed turniejem małżeńskim — rzekł — i gdyby nie...

Spojrzał z ukosa na Heraklidesa.

Domyśliwszy się, co chciał jeszcze dodać, przecięła mu Krystyna szybko słowa zdradliwie.

— Już mniemałismy, że wasza miłość zapomniła o Zborowie — odezwała się.

— Zabalamuciłem się nieco w Rytwianach, gdzie obecność moja była potrzebna — mówił Łaski.

— Dlaczego tak zbrojno? — zapytał Heraklides, obejmując badawczym wzrokiem rycerza towarzyszącego wojewodzie. — Czyby droga była niepewna.

— Załogę rytwianką i gromadkę łaskawych somsiadów przywiódłem dla bezpieczeństwa waszej książęcej mości.

— Dla mojego bezpieczeństwa? — rzekł Heraklides zdziwiony.

— Jutro ze świtem ruszy wasza do-

stojność do Rytwian.

— Już jutro? — odezwała się Krystyna, przybladłszy.

Spostrzegłszy się jednak, że zdradziła się niebacznie, poprawiła się szybko:

— Wątpię, czy pan ojciec będzie się chciał zbyć tak zacnego gościa.

— Pan krakowski nie będzie zatrzymywał księcia, gdy się dowie, że król Jego-mość rozesał już uniwersały do grodów starościnich, groząc infamią i banicją każdemu, kto by się przyłączył do naszej imprezy — odpowiedział Łaski głosem przyciszonym.

Heraklides i Krystyna spojrzeli na siebie. Zdawało im się, że nad ich głowami odezwał się znów kruk złowroźny i kracze, urągające ich szczęściu.

— Lecz niech one uniwersały waszej do-

stojności nie trwożą — mówił Łaski. — Uniwersały swoją drogą, a wola Łaskiego swoją. By jednak któremu starostce nie przy-

szła ochota niepokoić osoby waszej książęcej mości, przywiódłem oną kupę zbrojną. Pod jej opieką będzie waszej do-

stojności bezpie-

czno, jako pisklęciu pod ciepłym skrzydłem kokoszy.

IX.

Światła już pogasły w pałacu zborowskim, na dziedzińcu uciszyło się, domki, przyczepione do murów, zanurzyły się w ciszy spoczynku.

Noc była tak ciemna, że na kilka kroków nie można było odróżnić drzewa od ziemi. Wszystkie barwy, wszystkie kształty zlały się w jedną czarną falę, która, zdawało się, opływała cały świat.

Główne drzwi zamku rozwarły się bez szelestu i na dziedzińcu wysunęła się postać, otulona długim płaszczem. Przez pewien czas stała wpatrzona przed siebie, by przyzwyczaić wzrok do ciemności, potem zwróciła się ostrożnie ku wieży strażniczej.

Głosne ujadanie psów podwórzowych, których nie mogła w pierwszej chwili dostrzedz, zatrzymało jej kroki. I wściekłością rzuciły się na nią kundysy, umilkły jednak natychmiast i obskoczyły ją zewsząd, łaszcząc się, liżąc jej ręce, gdy się stłumiony głos niewieści odezwał:

— Cicho Łysek, cicho Zabij, Burek do nogi!

Klepiąc psy po łbach, szła już teraz

pewnie pod strażą czujnych towarzyszy. Na pierwszym piętrze wieży strażniczej mieszkał pan Jan Kumelski, niegdyś dworzanin Zborowski, obecnie dzierżawca w ich dobrach. Przywiązany do rodziny swoich chlebobawców, powierzał najchętniej kłopoty gospodarskie zaufanemu słudze, a sam ciągnął za panem krakowskim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Konstantynopol, 3 maja. Ambasador rossyjski Zinowiew na posłuchaniu u sułtana omawiał ostatnie wydarzenia w Salonice i radził, aby akcja rozpoczęta w albańskich wilajetach nie uległa przerwie. — Sułtan dał przyrzeczenie w duchu rady ambasadora.

Dziś odbędzie się w pałacu Yildiz ponowna narada ministeryalna.

Konstantynopol, 3 maja. W obec ponownie pojawiających się sensacyjnych pogłosek, jakoby tutaj Mahometanie przygotowywali rzeź ludności bułgarskiej, należy stwierdzić, że niema żadnych objawów, ani poszlak, któreby usprawiedliwiały tego rodzaju obawy. Tutejsza bułgarska ludność nie jest zbyt liczna, waha się między 12.000 a 15.000, są to przeważnie ogrodnicy, handlarze jarzyn i t. p., robotnicy, także lekarze. Obecnie liczba ich jest mniejsza, ponieważ wielu Bułgarów powróciło do ojczyzny. Nie można przypuścić, aby mogła nastąpić podobna rzeź, jak swego czasu w Armenii, gdyż dobrze tu wiedzą, jakiego niebezpieczeństwa i zawiłania z tego wynikły. Wiedzą ponadto, że ludność bułgarska jest zaciętą i nie dałaby się w podobny sposób bez oporu mordować, jak armeńska.

Konstantynopol, 3 maja. Słychać, że Porta z kilku stron otrzymała radę poważnego wystąpienia przeciw Bułgarii, ponieważ wypadki zaszły w Salonice, przygotowane były w Bułgarii.

Sofia, 4 maja. W kołach macedońskich bynajmniej nie zaprzeczają rewolucyjnego charakteru dynamitowych zamachów w Salonice i przyznają się do związku z zamachami. Są to należycie obmyślane plany ażeby zmusić Europę do interwencji.

Wysadzenie w powietrze Banku otomańskiego w Salonice uskuteczniło za pomocą 50 klg. dynamitu. Dynamit wprowadzono przez podziemny przewód z leżącego naprzeciw domu. Zdaje się, że pracowano więcej niż rok nad tym przekopem. Inne wybuchy spowodowane zostały przez bomby dynamitowe, napełnione gwoździemi i kawałkami miedzi.

Berlin, 4 maja. W berlińskich kołach politycznych uważają sytuację, wytworzoną zamachami w Salonice, za bardzo poważną. Silnem jest podejrzenie, iż w tym wypadku Bułgaria była czynną, dlatego uważają ją należy za współwinną. Sprawy zamachów nie mogli bowiem tak wielkiej ilości dynamitu, jaką zużyli do zamachów, otrzymać prywatnie. Prasa ostrzega rząd bułgarski, ażeby zaniechał niebezpiecznej gry, gdyż w danym razie wszelkie następstwa katastrofy spadną na Bułgarię.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram.)

Budapeszt, 3 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. przed przystąpieniem do porządku dziennego wystosował poseł Franciszek Kossuth zapytanie do rządu, dlaczego konstytucyjny rząd

tak forsuje przedłożenia wojskowe i tem samem uniemożliwia nastanie spokoju w parlamencie. Rząd powinien swe stanowisko uzasadnić; gołosłowne powoływanie się na wolę większości nie wystarcza, by usprawiedliwić pospiech z przedłożeniem wojskowem. Dlaczego rząd nie pozwala obradować nad budżetem, przywiązany do terminu, lecz napiera na załatwienie przedłożenia o rekrutach, które nie jest ściśle związane z terminem. Rząd nie przytacza żadnego innego argumentu, jak ten, że skoro inne państwa stan swych armii powiększyły, musi uczynić to samo austro-węgierska Monarchia.

Mowca zwraca się do prezydenta ministrów z zapytaniem, czy to on projekt podwyższenia żądań na armię ułożył i czy Koronie dał przyrzeczenie, że ustawę wojskową przeforsuje, a gdyby to nie było możliwe, — że kraj wejdzie w stan *ex lex*?

Ozy prezydent ministrów wyjaśnił Koronie, że rząd podobnem postępowaniem wypycha kraj w opłakane położenie?

Ozy prezydent ministrów wniósł swoją dymisyę, by Koronie dać sposobność objawić jej konstytucyjną wolę w sposób konstytucyjny?

Mowca wyraża dalej ubolewanie, że rząd i większość Izby nie popierają mniejszości, która dąży tylko do celów narodowych i do wyzwolenia się z zależności od Austrii. Jeśli prezydent ministrów powiada, że stoi na stanowisku, na którym stać powinien i inaczej postępować nie może, to — zaznacza Kossuth — tradycje naszej rodziny, więzienie za lat młodych, długie lata wygnania, śluby złożone w najważniejszych chwilach życia każą mowcy także stać na jego stanowisku i w służbie niezawisłości ojczyzny. Partya niezawisłości straciłaby cześć, gdyby nie walczyła w obronie interesów narodu. Stronictwo mowcy nie jest żadną frakcją, lecz obozem patriotów, którzy walczą za niepodległość Węgier. Mowca ponawia w końcu propozycję stronictwa niezawisłości, że zaniecha obstrukcji przeciw prowizoryum budżetowemu, byle rząd dopuścił do obrad nad budżetem. (Żywe oklaski na lewicy. Stronnie gratulują mowcy).

Następnie zabrał głos prezydent ministrów Szell, by odpowiedzieć na skierowane doń zapytania. Co do położenia, w jakim kraj się znajduje, dał już w zeszły poniedziałek wyczerpującą odpowiedź. Rząd uważa przedłożenia wojskowe za konieczne i nie odstąpi od nich, ponieważ z niemi połączony jest ściśle rozwój armii, ponieważ są one w interesie bezpieczeństwa kraju i Monarchii. Żądania na armię ograniczono do najnieodzowniejszych rozmiarów, zredukowano je do koniecznego minimum. Mowca występuje stanowczo przeciw twierdzeniu p. Kossutha, jakoby rząd stosował zasadę *sic volo*. Nie rząd to zasadę tę chce przeprowadzić lecz przeciwnie mniejszość. Ale *sic volo* mniejszości nie może być narzucone ustawodawstwu. Powstałaby bowiem w takim razie dyktatura mniejszości. Państwa jak Niemcy i Anglia uznają za rzecz słuszną w tej kwestyi energiczną akcję. Zrozumiałem jest, że partya niezawisłości walczy w interesie narodu, nie można atoli zgodzić się z jej postępowaniem wtedy, gdy przerywa obrady ciała ustawo-

dawczego i uniemożliwia spokojną pracę w parlamencie.

Na zapytanie Kossutha, czy mowca podał się do dymisyi mowca odpowiada, że nie uczynił tego, uczyni to jednak w chwili, w którejby stracił zaufanie Korony lub większości Zresztą, gdyby wiedział, że tylko jego osoba lub jego stanowisko stoi na drodze do rozwikłania sytuacji, natychmiast by tę przeszkodę usunął. W końcu zapewnia prezesa gabinetu, że jako patriota węgierski, przez 35 lat czynny w polityce, musi obstawiać przy swem stanowisku i nie podda się dyktaturze mniejszości. Odrzuca też propozycję Kossutha. (Długotrwałe huczne oklaski na prawicy).

Pos. Visontay (stron. Kossutha) polemizuje z p. Szellem, a następnie występuje przeciw pos. Bartha (także stronniectwo Kossutha), który onegdaj oświadczył się za dyskusją nad przedłożeniem prezydenta gabinetu.

Pos. Bartha oświadcza na to, że uważa to wystąpienie za oszczerstwo, które odpiera z całym oburzeniem.

Na tem posiedzenie zamknięto; następuje w poniedziałek

Po posiedzeniu Izby pos. Visontay posłał posłowi Bartha sekundantów.

Cesarz Wilhelm w Rzymie.

W sobotę, dnia 2 b. m., o godzinie 6 wieczorem przybył cesarz niemiecki Wilhelm do Rzymu. Była niepogoda, chwilami padał ulewny deszcz. Cesarz ubrany był w mundur huzarski z włoskimi orderami. Z cesarzem przybyli niemiecki następca tronu Wilhelm i księża Eitel Fryderyk oraz liczna świta. Na dworcu powitał niemieckich gości król Wiktor Emanuel w owoczeniu książąt krwi i licznych dostojników. Z dworca udano się powozami do Kwirynału; w pierwszym powozie jechali obaj Monarchowie. Na ulicach wojsko tworzyło szpal. Zebrali się tłumy publiczności, wznosząc okrzyki na cześć cesarza i króla. Na placu pojazdy zatrzymały się a burmistrz ks. Colonna powitał cesarza imieniem miasta. Po przybyciu do Kwirynału cesarz i król, królowa i księża dwukrotnie wychodzili na balkon, a tłum zebrany na placu przed zamkiem wznosił nieustannie na ich cześć okrzyki.

Kardynał Rampolla udał się w sobotę po południu do pruskiej ambasady przy Watykanie, aby tam złożyć w imieniu Papieża wyrazy powitania dla niemieckiego cesarza. Poseł baron Rotenhan przyjął kardynała Rampollę i konferował z nim przez kwadrans.

Wczoraj po południu cesarz wraz z synami złożył wizytę w Watykanie. O tym akcie odbieramy następującą depeszę:

Rzym, 4 maja. Po drodze z pruskiego poselstwa do Watykanu ustawili się wojsko tutejszej załogi w szpal z muzyką i chorągiewami. Gdy cesarz Wilhelm przejeżdżał, wojsko prezentowało broń. Ludność wydała głośne okrzyki. Na *piazza Santa Marta* 800 pielgrzymów niemieckich urządziło cesarzowi owację.

Przed główną bramą Watykanu oddała cesarzowi honory gwardya szwajcarów; cesarz przybył do Watykanu o godzinie 5 minut 15. Na pierwszym piętrze powitali cesarza liczni członkowie dworu papieskiego, a na schodach, wiodących do prywatnych apartamentów Papieża, również powitali go dostojnicy papiescy, a gwardya szwajcarska oddała mu honory wojskowe. Po przywitaniu przez biskupów niemieckich, cesarz wszedł sam jeden do komnaty, w której znajdował się Papież. Następca tronu i ks. Fryderyk Eitel zostali w osobnej sali, a w innej sali świta cesarza.

Papież podarował cesarzowi mozaikę, przedstawiającą *Forum romanum*, książętom zaś mozaiki, przedstawiające *Fontana Trevi* i zamek Anioła. Wizyta cesarza u Papieża trwała 20 minut. Po cesarzu przyjął Papież książąt, wizyta ich trwała 7 minut. Następnie przedstawił cesarz Papieżowi osoby swej świty; Papież podał każdemu z przedstawionych rękę i rozmawiał z nimi przez 4 minuty, między innymi o stosunkach artystycznych i naukowych między Niemcami a Włochami, szczególnie Rzymem.

Następnie był cesarz u kardynała Rampolla. O godzinie 3 minut 55 opuścił Watykan.

Rzym, 4 maja. Na wczorajszym obiedzie galowym wymieniono następujące toasty. Król Wiktor Emanuel powiedział: Dzisiejszy dzień jest dla mojego domu dniem uroczystym. Przybyłeś do mnie w gościnę, Wasza Ces. Mość, który jesteś moim sojusznikiem. Jak nimi byli nasi sławni przodkowie Wilhelm I i Wiktor Emanuel II, jak nimi byli nasi ojcowie. Znajdują się tu także młodzi książęta, synowie Waszej Ces. Mości i duma waszego ojcowiskiego serca, a nadzieja niemieckiej ojczyzny. Pragniemy także Jej Ces. Mość cesarzową i królową Augustę Wiktorję uważać za obecną, ponieważ z pewnością duchowo przebywa z nami, tak jak my o niej pamiętamy. Dziękuję żywo Waszej Ces. Mości za dowody serdecznej sympatii, okazanej Włochom we wszystkich wypadkach. Jest to rękopięć ściślejszej przyjaźni, istniejącej już od trzech generacji między naszymi domami i narodami.

Nasze dzisiejsze spotkanie jest powtórzeniem wzmocnieniem wspólnej woli Niemiec i Włoch, aby wszystkie usiłowania i wspólna praca odbywały się pod auspicjami wzajemnego sojuszu, któremu przyswieca idea powszechnego pokój. Z temi samymi życzeniami zwracam się do szlachetnego narodu niemieckiego, który posiadając potężne tradycje, jest wielkim na polu wszelkiego obywatelskiego postępu i rozwoju. Piję na gościnność W. Ces. Mości i rodziny cesarskiej.

Cesarz Wilhelm odpowiedział: „Wasza Król. Mość niech mi pozwoli wyrazić wdzięczność, którą odczuwam za tak świetne, gorące i serdeczne przyjęcie w stolicy Włoch. Widzę w tem potwierdzenie, że naród włoski z całą sympatią ocenia sojusz, istniejący między naszymi obu domami i narodami i życzy sobie dalszego, niewzruszonego jego trwania. W chwili, gdy chcę wnieść zdrowie Waszej Królewskiej Mości, proszę mi pozwolić, bym ze czcią wspomniął o niezapo-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XXIV.

(Ciąg dalszy).

— Wyjeżdża pan do Ameryki? I cóż tam pana pociąga? — spytała zdumiona Sylwia.

— Rozmaite projekty. A przedewszystkiem pragnę poznać kraj, który jest kolebką wolności... światła...

— Czy lady Athelstone będzie towarzyszyć panu?...

— Nie... nie zdaje mi się... Nie mówiłem zresztą jeszcze z nią o tem... Lękam się przetyć, czy wzięte jej zdrowie mogłoby znieść trudy dalekiej i pospiesznej podróży...

Sylwia nie odrzekła nic na to. Ale surowe jej spojrzenie utkwiło tak upornie w postaci pięknej damy, siedzącej opodal, że Wilfred, jakby w odpowiedzi na to milczące, zapytanie czuł się w obowiązku wyjaśnić, kim była pani Waldeck.

— Swą wielką oryginalnością — mówił — pozyskuje ona i pociąga wszystkie wyższe umysły — lecz też i zraża małodusznych...

— Zdaje mi się — odrzekła miss Brabazon, odwracając z dumą głowę — że byłabym zaliczoną do tych ostatnich...

— A jednak pani przyzna, że zawsze to odwaga zejść z udeptanych gościńców...

— Przynajmniej jest to rzeczą łatwą, nawet zbyt łatwą w pewnych wypadkach... Czy ta pani żyje w przyjaźni z lady Athelstone?...

Wilfred zmieszał się na chwilę.

— Żona moja nie dorównywa jej umysłem... i...

— Byłabym chyba w tym samym wypadku... przerwała śmiejąc się Sylwia. Poczem poleciwszy mu serdecznie pozdrowić Nellie, odeszła do grona swoich znajomych, którzy oglądali ciągle obrazy.

W kilka dni po tem spotkaniu, niespodziewana wiadomość gruchnęła po Londynie: lady Athelstone wdowa, po długim wahanu, zdecydowała się oddać swą rękę biskupowi z Oporto. Straciwszy nadzieję, aby kiedykolwiek zdołała pokierować postępowaniem syna lub przynajmniej choć w części poskromić jego wybrki, postanowiła biskup tylko o sobie. Otóż taki człowiek, jak biskup z Oporto, ugrzeczniony i miły a najlepszego zarazem towarzystwa, zdał się jej być partją najstosowniejszą dla kobiety w jej wieku. — Wilfred znajdował także, iż postanowienie matki jest zupełnie właściwem; był przygotowany, że ona prędzej, czy później wyjdzie za mąż powtórnie i przed sześciu miesiącami byby przyjął takiego ojczyma bez wszelkiego wstrętu. Teraz jednak związek ten pod pewnym względem nie był mu na rękę; czynił bowiem trudniejszym urzeczywistnienie pewnego zamiaru, w dokonaniu którego liczył na pomoc matki; odtąd zaś wola jej zawiśła będzie od woli kogoś innego. Wilfred postanowił być wyrocznią.

Pewnego poranku wszedł on do pokoju Nellie i rzekł jej bez wstępnych omówień:

— Wydzierzawiam Athelstone przynajmniej na rok...

— Wydzierzawiasz Athelstone? — a to z jakiego powodu?...

— Nie chcę tam wracać... Niektórzy sąsiedzi postąpili z tobą niegrzecznie. Od duchowienstwa okolicznego otrzymałem mnóstwo upomnień z powodu zdań przeze mnie gloszonych. Byłoby mi nieprzyjemnie spotykać się z tymi ludźmi, przynajmniej na razie... Zresztą mam bardzo korzystne oferty...

— Twoja matka będzie bardzo zmarzwiona...

— Będzie się gniewała. — coż poradzę na to? — przecież lepiej aby zamek był zamieszkały, niż stał pustką... a ponieważ na przyszłą zimę...

Urwał nagle, a za chwilę mówił dalej: — Matka będzie mnie oskarżała, że uchylam memu stanowisku... że się poniżam. Ale liczę na biskupa, że jej to wyperswadi. Co do nas, droga moja, przepędzimy parę miesięcy w upatrzonym już przeze mnie *cottage* w Walii... Czy może nie podoba ci się ten projekt?

— Ale cóż znowu, Wilfredzie! Z tobą wszędzie będzie mi dobrze... lepiej niż w Londynie...

Wilfred nie wyjawiał właściwych powodów, które go skłaniały do wydzierzawienia Athelstone. Wydatki jego w tym roku przewyższyły znacznie dochody; zaudało wspomnieliśmy uwzględnić wszystkie żądania, skierowane do swej kieszeni. Majątek, który ojcu jego pozwalał na prowadzenie bardzo wygodnego i gościnnego życia na wsi, nie pozwalał wszakże na taką rozrzutność. Nikt nie wyobrażał nawet sobie, jak znaczne sumy przeszły przez ręce jednej pani Whiteside. Wilfred zrozumiął sytuację dopiero wtedy, gdy jego bankier przestrzegł go, że

grozi mu po prostu ruina. Wówczas to pani Waldeck poddała mu myśl urządzenia całego szeregu odczytów w głównych miastach Stanów Zjednoczonych, utrzymywała, że nazwisko jej było tam głośne i sławne, a ciękawość usłyszenia z mównicy wywodów lorda radykała ściąganie tłumy i przyniesienie oprócz pochlebnych owacji tysiące funtów szterlingów... nie mówiąc już o przyjemnościach takiej podróży...

Propozycja taka zmieszała zrazu Wilfreda, lecz z czasem począł do tej myśli się przyzwyczajać; jedyną jego troską było, w jaki sposób pozostawić samą Nellie, co tem obecnie trudnijszem się stawało, że lady Athelstone, wyszedłszy za mąż, prawdopodobnie wyniesie się z Londynu, a w każdym razie nie będzie mogła zajmować się i opiekować synową. Trzeba będzie chyba — myślał — powołać jaką kuzynkę i jej powierzyć opiekę. Co się tyczy oporu przeciw jego wyjazdowi ze strony Nellie, nie przypuszczał tego nawet; przecież ona poddawała się z taką uległością wszystkim jego zachęcom! Wszystko zresztą zależało od sposobu przedstawienia sprawy, a on już to przecież uczynić zrecznie potrafił. Dotychczas jedyna tylko Sylwia Brabazon była powiernicą jego zamiarów. Dlaczego on jej się z tem zwierzył i to jeszcze tak nagle, chociaż wiedział, że ona go za to potępi?... Bo go drażnił jej spokój, a następnie i dlatego, że spodziewał się może wywołać dyskusję, w ciągu której mógłby przekonać Sylwię, że straciła nad nim wpływ wszelki... Dwudziestopięcioletni lord Athelstone, jakkolwiek reformator i poeta, był ciągle jeszcze kapryśnym, rozpieszczonym dzieckiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rakterze przejść do dyecezyi kujawsko-kaliskiej. W Płocku stał zmarły także przez lat 6 na czele dyecezyi, jako jej administrator.

Dowody głębokiej nauki złożył s. p. ks. biskup Henryk Kossowski w licznych pracach teologicznych, ogłaszanych w języku polskim i niemieckim, artykuły zaś jego pióra w „Encyklopedyi kościelnej“, stanowią prawdziwą ozdobę wydawnictwa.

† **Ludwik Jenike.** Z grona publicystów i literatów polskich ubył jeden z najstarszych pracowników, co lat pięćdziesiąt kilka był dla młodszych kolegów wzorem prawości, szlachetności i prawdziwego umiłowania raz obranego zawodu. S. p. Ludwik Jenike około r. 1838 wszedł w szranki dziennikarskie; debiutował w *Gazecie Warszawskiej* i *Codzienniej*. Od owej pamiętnej dlań chwili przewalały się lata, zmieniały prądy i zapatrywania literackie, powstawały i padały corażo nowe wydawnictwa, wypływali na arenę pisarską coraz to inni ludzie, a on pióra nie wypuszczał z dłoni, wytrawny i doświadczony stał wiernie pod sztandarem, służył każdej dobrej sprawie, zdobywał szacunek i miłość powszechną.

Z rówieśników Jenikego wielu wyprzedziło go w wędrówce w za światy; wreszcie w sobotę rano i on zamknął powieki na zawsze: zapalenie płuc, jako następstwo influeney, dobiło 85-letniego starca. Zabiegi lekarzy na nie się zdały.

Rodzina Jeników pochodzi z Czech, skąd po bitwie pod Białogorą przeniosła się do Wielkopolski i osiadła w Poznaniu. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego, ojciec s. p. Ludwika Jenikego przeniósł się z Poznania do Warszawy i został urzędnikiem Izby obrachunkowej. — Ludwik Jenike urodził się w Warszawie 6 kwietnia 1818 roku. Nauki gimnazyalne ukończył w byłym gimnazjum praktyczno-pedagogicznem na Lesznie, a mając zaledwie lat 16, wszedł na aplikację do biura Izby obrachunkowej. Zawód jednako urzędniczy nie odpowiadał jego zamiłowaniu, które od dzieciństwa do literatury go ciągnęło. Około r. 1838 — jak wspominaliśmy — zaczął pisywać pomniejsze artykuły do *Gazety Warszawskiej* i *Codzienniej*, później zaś do nowopowstałej w roku 1840 *Biblioteki Warszawskiej*. — W r. 1852 księgarz Merzbach za prosił go na redaktora wydawanego przez siebie miesięcznika p. t. „Księga świata“, którym też Jenike kierował przez lat 7. Jednocześnie wydał w dwóch tomach „Historję nowożytną“. Gdy s. p. Józef Unger powziął w roku 1858 myśl wydawania *Tygodnika Ilustrowanego*, zaprosił go na redaktora tego pisma. Obowiązek ten spełniał Jenike przez lat 27 zgorą, to jest od 1 października 1859. do końca 1886.

Z prac oryginalnych (obok licznych przekładów znakomych utworów obcych) ogłosił: „O znaczeniu rytmu w poezyi“, „Stefan Czarniecki, urywki historyczny“, „Kronika zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie“, „Młodość Goethego, z dodaniem nieprzetłózonych dotąd poezyj jego ulotnych“ i t. d.

Na stanowisku redaktora umiał s. p. Jenike zjednać sobie zaufanie ogółu; to też każdemu jego projektowi, każdej rzuczonej przezeń myśli przyklaskiwano gorąco: płynęły ofiary składki, jeśli tylko Jenike ich żądał. On to dał impuls do utworzenia stypendyów imienia Kopernika i Kraszewskiego, on gromadził fundusze dla mrących z głodu Szlachaków.

Obok pracy redaktorskiej Jenike poświęcał wiele czasu pracom społecznym, biorąc chętny udział we wszystkim, co się tyczyło dobra ogólnego. Żywo bardzo obchodziła go dola dziennikarza i literata polskiego. Gdy utworzony został fundusz pomocy dla literatów przy warszawskim Towarzystwie dobroczynności, brał gorliwy udział w jego powiększaniu i udzielaniu zapomóg. Cieszył się ogromnie z uorganizowania Kasy literackiej i sprawami jej interesował się do ostatnich chwil swego życia. W uznaniu też zasług jego ogólne zgromadzenie uczestników Kasy nadało mu godność członka honorowego.

S. p. Jenike był też przez długie lata prezesem kolegium kościelnego ewangelicko-reformowanego w Warszawie i na tem stanowisku położył również niemałe zasługi. Słowem wszystkim, czego się jeno tknął, poświęcał się z całym zapałem i młodzieńczą energią, nie szczędząc ni czasu ni trudów, byle jeno dobra sprawa najlepsze osiągnęła rezultaty.

Pogrzeb nestora publicystów polskich odbędzie się jutro w Warszawie.

Wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich przesłał na ręce wdowy po zasłużonym mężu depeszę kondolacyjną.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, ks. Jan Łopatynski, gr. kat. proboszcz w Mikołajowie, w 70 roku życia; — Ksawery Franciszek Korotkiewicz, w 65 roku życia.

W Krakowie, Marya Bieniak, żona emeryta, żona urzędnika magistratu m. Krakowa, w 84 roku życia; — Henryka Jaegerowa, wdowa po budowniczym, w 59 roku życia.

W Jasle, Józef Kozubski, radca sądu krajowego, w 52 roku życia.

W Michałowicach, Tadeusz Dąbrowski, właściciel dóbr, w 73 roku życia.

— **Pożar fabryki.** Z Pragi donoszą: W sobotę w nocy wybuchł w tkalni Hirscha i Sp. w Horzicy pożar, który zniszczył całą halę maszyn i inne budynki, należące do fabryki. Szkoda

wynosi 600.000 K., 600 robotników utraciło pracę.

— **Falszerstwa w dziedzinie sztuki.** A więc Tiara Saitafarnesa jest fałszywa! Zeznania Ruchonowskiego wyswietliły nareszcie tę sprawę, która od dwóch miesięcy zajmowała uwagę uczonych francuskich! Wyprowadzono ich na pole, starym jak świat sposobem. Zostaje im na pocieszenie ta jedynie świadomość, że nie oni pierwsi i nie ostatni, padli ofiarą podstępny sprytnych oszustów. Zdarza się to częściej, aniżeli przypuszczać można ich kolegom w Wiedniu, w Madrycie, w Petersburgu, w Berlinie. Oznaczanie autentyczności różnych zabytków przeszłości, wymaga nie tylko książkowej erudycyi, ale ogromnej zręczności. Pierwszy lepszy antykwarz obznajomiony dokładnie ze swym zawodem, jest większą w tej dziedzinie powagą, od najcierpliwszego mola książkowego. Przekonano się już nieraz o tem dowodnie. Niedawno odkryła komisya uczonych historyków, badająca wykopaliska Meksyku, cudowną wazę, znaną pod nazwą wazy z Tezioco, pokrytą wspaniałymi malowidłami, przedstawiającymi cały Olimp indyjski. Chciano wreszcie wazę uwiecznić w gipsie. Przy odlewie spełży świetne barwy, a waza okazała się fałszywą.

Słynny matematyk i zbieracz Chasles, nabył pewnego razu zbiór rękopisów od handlarza w dzielnicy łacińskiej, który wzbudził podziw w całym Paryżu. Wszyscy wierzyli w jego autentyczność. Nawet Thiers. Były tam listy miłosne Petrarki i Laury, tabliczki Alejbiadesa, papirusy Cezara i Belzara. Nie potrzebując dowodów, że przekonano się wkrótce o omyłce. Chasles padł ofiarą wykpięgroszów...

Na zart zakrawa opowiadanie o przygotowaniu dyrektora paryskiej Académie des Inscriptions, któremu przedłożono raz wyszczerbione naczynie gliniane z literami M. J. D. D. W napisie tym dopatrzył on się słów „Magno Jovi Deorum Deo“, a naczynie ustawił na półkach działu rzymskiego. W rzeczywistości był to jednak — słoik z musztardy ze zwykłą swą firmą Montarde Jeane De Dijon!

Przykładów takich przytacza historia Muzeów bez liku. Starożytności podrabiano zawsze, odkąd istnieje cywilizacya. Imperatorowie rzymscy skupowali listy Pryama i Achillesa i podrabiane etruskie wazy.

W wiekach średnich uprawiano to rzemiosło z całym zamiłowaniem. Cavino z Padwy wyrabiał setki puharów ozdobionych monetami Aleksandra wielkiego. W klasztorach roiło się od zręcznych podrabiaczy starych rękopisów i malowideł.

Nawet jeden z tych nieśmiertelnych, o którym mówią, że barwy niebu ukradł, wielki Andrea del Sarto ma na swoim sumieniu kilka grzeszków. W roku 1518 bawił on w gościnie na dworze francuskim. Franciszek I. dał mu znaczną sumę złota na zakupienie starych obrazów włoskich. Wesoly artysta przepieścił po drodze pieniądże i posłał królów zamiast oryginałów kilkanaście kopii, które sam przy pomocy uczniów sporządził.

Teniers stwarzał fałszywych Tycyanów, Griffier Rembrandtów, Ruisdaelsów, Piotr de Breda Wouwermansów, Giordano Riberów i t. d.

Ta namiętność podrabiania dzieł mistrzów przeszła i do naszych czasów. Żadna z dzisiejszych sław artystycznych nie ochroniła swej twórczości przed naśladowcami. We wszystkich większych ogniskach cywilizacyjnych istnieją fabryki, w których wyrabiają wszystko: od tarcz longobardzkich począwszy — a skończywszy na kanapach Ludwików i szkicach Defreggera. Rzemiosło to wydało wielu mistrzów, którzy umiejętność naśladowstwa doprowadzili do najwyższej doskonałości. Różne, tajemnicze przetwory chemiczne, płótne wędzone w kominie, nakładane maszynkami naśladowcami robotwo, mieszaniny popiołu, mleka i lakieru, wyroby z miedzi, okrywające się na dnie morza patyną wieków, czekają zawsze na łatwownierych, którzy nigdy na świecie nie braknie... (w)

— **Emigracya do Transvaalu i Oranii.** W myśl nowych przepisów, wydanych przez rząd angielski, podlegają osoby zamierzające udać się do kolonii południowo-afrykańskich, mianowicie do Transvaalu lub Oranii pewnym formalnościom. Winny one zaopatrzyć się przedewszystkiem w pozwolenie ze strony władz (permit) za pośrednictwem konsulatów swego państwa w Pretoryi, przyczem podać należy, w którym porcie nastąpić ma wylądowanie. Taki „permit“ należy wraz z pasportem osobiście przedłożyć w urzędzie „Secretary for permits“, istniejącym w portach kolonii, nadto zaś w Lourenço-Marques i Bulawayo.

Wydawana zaś będzie w każdym miesiącu tylko pewna ściśle ograniczona liczba „permitów“ dla poddanych każdego państwa.

Wstęp do Kolonii Przylądkowej i Natalu dozwolony jest bez „permitów“, ale i nadal obowiązują przepisy wydane dla emigrantów, chcących na stałe tam osiedleć.

Immigracyi wzbrania się osobom, które nie potrafią własnoręcznie napisać podania do sekretaryatu kolonii w jednym z języków europejskich, które skazane zostały za pospolitą zbrodnię lub uwłaczający występki. Nie mają wstępu idyocy, umysłowo chorzy, osoby trudniące się nierządem, wreszcie każdy, komu rząd kolonialny zabroni osiedlenia się.

Bądź co bądź osoby wybierające się do angielskiej Afryki Południowej muszą zaopatrzyć się w pasport. Zresztą szanse znalezienia pracy i zarobku w Południowej Afryce są obecnie wskutek niekorzystnych panujących tam koniunktur popytu i podaży pracy bardzo małe.

— **Ofiara jaskini gry w Monte-Carlo.** Onegdaj pozabawiał się w Monte-Carlo życia wystrzałem z rewolweru 20-letni Józef Bruck z Kolonii, straciwszy w salach gry 106.000 marek.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera czeska we Lwowie. Jutro, we wtorek, rozpoczyna narodowa Opera czeska z Berna, gościnne występy swoje na scenie teatru miejskiego, pod dyrekcją p. Laciny. Daną będzie, jak wiadomo, opera Smetany „Sprzedana naręczona“. We środe będzie przedstawioną opera Kovarzovica p. t. „Psohlawcy“ a we czwartek „Dama pikowa“, opera M. Czajkowskiego. Występy te budzą wielkie zainteresowanie i wątpić nie można, że goście czescy doznają u nas ciepłego, a zasłużonego przyjęcia.

Tytuł „Psohlawcy“ wymaga pewnych wyjaśnień Libretto do tej opery ułożył Karol Szepke wedle historycznej powieści Aloizego Jiráska. „Psohlawcy“, po polsku Chodowie, są to polscy włościanie, osiedli w Czechach, w okolicy Domażlic. Sprawdzeni tam przez księcia Brzetysława I (1037—1055), zwanego ceskim Achillesem i osadzeni w przesmyku górskim pomiędzy Domażlicami a Nowym Terhem, dla obrony granic przed napadami niemieckimi. Obowiązkiem ich było chodzić wzdłuż granicy, ztąd nazwa ich: Chodowie; była to więc wojskowa straż pograniczna, która nie mało przyczyniła się do świetnego zwycięstwa Czechów nad Niemcami pod Nowym Terhem w r. 1041, za co też Brzetysław nadał Chodom znaczne przywileje, poddając ich przedewszystkiem pod wyłączną swoją jurysdykcję. Na prośbach swoich nosili Chodowie, jako symbol wierności „głową psa“, ztąd czeska nazwa „Psohlavci“. Przywileje ich, nadane przez Brzetysława, a zatwierdzone przez jego następców, między innemi zaś prawo udziału w wiecach krajowych, w sejmie, noszenia broni polowania, obioru własnego naczelnego sędziego, — przetrwały aż do roku 1569. — Libretto operowe przedstawia już epokę upadku wolności Chodów; rzecz dzieje się w r. 1695.

Cykl obrazów Jana Styki, osnuty na tej powieści Henryka Stenkwicza „Quo vadis“, został wystawny z Warszawy do Lwowa, gdzie już w przyszłym tygodniu będzie wystawiony.

Dr. Władysław Leopold Jaworski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego „Kodeks cywilny austriacki“, tom I, nakładem księgarni Leona Frommery, str. XVI, i 1085.

Pierwszy tom tego wydawnictwa opuścił obecnie prasę. Zawiera on 604 paragrafów kodeksu cywilnego, wszystkie uzupełniające ustawy, bardzo bogatą judykaturę i objaśnienia wielu materii tej części kodeksu. Jest to najobszerniejsze tego rodzaju wydawnictwo. Zestawiono tam po raz pierwszy między innemi ustawodawstwo walutowe, agrarne, wodne, ekspropriacyjne i t. p. Niektóre części jak rozdział o posiadaniu własności i t. p., opracowane zostały naukowo w rozmiarach przekraczających inne tego rodzaju wydawnictwa.

Kodeks prawa politycznego czyli ustawy konstytucyjne austriackie 1848—1903, systematycznie zestawili, przełożył i opracował dr. Stanisław Starzyński, profesor Uniwersytetu lwowskiego. Lwów, nakładem K. S. Jakubowskiego 1903. (Str. XXIII+1069). Pod tym tytułem pojawiła się świeżo obszerna publikacya, mogąca oddać nieocenione usługi zarówno młodzieży akademickiej i prawnikom zawodów politycznych, jak w ogóle każdemu, kto się zajmuje sprawami politycznymi. Jest to nie tylko pierwsze w naszej literaturze, ale w ogólności jedyne w swoim rodzaju dzieło, obejmujące całokształt austriackich ustaw prawno-politycznych, nie tylko dziś obowiązujących, ale i dawniejszych, a nawet najważniejszych projektów zmian konstytucyi, które nigdy ustawa się nie stały. Składa się ono z działu historycznego (str. 1—221) i działu dogmatycznego (str. 225—1069). Dział historyczny obejmuje wszystkie ustawy konstytucyjne i prawno-polityczne rozporządzenia i obwieszczenia z lat 1848—1867; od pism cesarskich z 14 marca 1848, wydanych nazajutrz po wybuchu rewolucyi w Wiedniu, aż do ustaw z 16 lipca 1867, torujących drogę konstytucyi grudniowej, znalazło się w nim 71 aktów prawno-politycznych, wszystkie konstytucye, ordynacye wyborcze, regulaminy parlamentów, proklamacye, manifesty, pisma gabinetowe, pisma odrębne, zwoławcze, rozporządzenia ministerialne itd.

Dział dogmatyczny, będący częściowo powtórzeniem pierwszego rozdziału I. tomu Zbioru ustaw administracyjnych Piwockiego (który to

rozdział opracował przed 4 laty również profesor Starzyński), ale powtórzeniem w dwójnasób pomnożeniem i aż do najnowszych czasów uzupełnieniem podaje w systematycznym układzie ustawy dzisiaj obowiązujące, dodając jednak po każdej z nich ustawy dawniejsze, przez nie zmienione; w odsyłaczach zestawione jest starannie orzecznictwo trybunału państwa i trybunału administracyjnego, aż po koniec wieku XIX., t. j. do 31 grudnia 1900, a nie brak także wskazówek literackich i objaśnień autora, dopomagających do zorientowania się we wzajemnym stosunku poszczególnych ustaw do siebie. Układ działu dogmatycznego pozostał w ogólności ten sam, jak w wydawnictwie Piwockiego: 1. Monarcha austro-węgierski i prawo następstwa na tronie, 2. stosunek Austrii do Węgier, 3. wewnętrzne prawa polityczne austriackie, t. j.: a) władza ustawodawcza, b) władza rządowa i wykonawcza, c) władza sędziowska, d) obywatele państwa, e) rękojmiej konstytucyjne, 4. Prawo polityczne krajowe galicyjskie. W dziale pierwszym znalazła się między innemi, jako nowość głośna w swoim czasie deklaracya Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, tycząca się prawa następstwa jego dzieci; w dziale drugim wszystkie ustawy, prowizorya ugodowe i kwotowe od roku 1867 do 1901; w dziale trzecim cz. I. obok wszystkich ustaw wyborczych także dwa akty polityczne dotąd w żadnym zbiorze nie drukowane, mianowicie projekt reformy konstytucyi w kierunku rozszerzenia kompetencyi sejmów krajowych, wniesiony przez Ministerstwo hrabiego Hohenwart z roku 1871. — tudzież t. zw. Lex Falkenhayn i jej odwołanie; w dziale III. cz. 2, między innemi określenie zakresu działania Ministra dla Galicyi; w dziale czwartym wreszcie dawne statuty krajowe z r. 1850 i 1860, a nadewszystko tak zwana rezolucya Sejmu galicyjskiego w całości, a mianowicie: a) uchwała sejmowa z 24 września 1868, b) wnioski Ziemiałkowskiego, Grocholskiego i Zyblikiewicza w Radzie państwa, c) Ministerstwa hr. Hohenwart projekt rozszerzenia praw Sejmowi galicyjskiemu i przyznania Galicyi po części odrębnego stanowiska, d) wnioski komisji Izby posłów w tej sprawie. Zławsza te ostatnie, dotąd również w żadnym zbiorze nie drukowane dokumenty polityczne zasługują na jak najszersze rozpowszechnienie w obecnej chwili, kiedy sprawa samodzielnosci Galicyi staje się jednym z najważniejszych zagadnień polityki narodowej; a zamieszczenie ich w dostępnym każdemu kodeksie prawa politycznego należy po czytać autorowi za prawdziwie obywatelską zasługę (pr.)

W Wiedniu gości obecnie teatr berliński, który na pierwsze przedstawienie wystawił sławną sztukę Gorkija p. t.: „Noce schronisko“. Sukces był wielki, a wrażenie potężne. Przedstawienie było doskonale wyreżyserowane, zwłaszcza zbiorowe sceny świetnie wypadły.

P. Kiczman, artysta operetki, który po 38 latach opuszcza scenę, wystąpił wczoraj po raz ostatni w „Strasznym dworze“. Publiczność przyjmowała serdecznie p. Kiczmana, a po II akcie artyści zgotowali mu gorącą owację. W imieniu personelu przemawiał do jubilata p. Wołęński, wręczając mu srebrny pamiątkowy wieniec. P. Kiczman odpowiedział, dziękując publiczności, dyrekcji, prasie i kolegom.

Na przedstawieniu był Leoncavallo.

„**Samson**“. Wspaniałe to oratorium Händla, którego wykonanie przez lwowską „Lutnię“ w roku ubiegłym wywarło we Lwowie tak wielkie wrażenie, powtórzone zostanie w tym tygodniu w sali „Filharmonii“ lwowskiej przez chór „Lutni“, ze współudziałem wielkiej orkiestry „Filharmonii“ i pierwszorzędných sił solowych.

Wedle słów krytyki najwspanialsze to dzieło muzyczne „zalewające nas w swej polifonii morzem tonów i fug, służące będzie po wszystkie czasy za wzór dzieła klasycznego, — musi się w nim podziwiać bogactwo inwencji i siłę polotu, jako też gigantyczne natchnienie, które zniewała słuchacza do oderwania się od zwykłych refleksyj codziennych przez wywołanie zachwytu za pomocą absolutnego piękna i za pomocą tonów, nie mających nie wspólnego z prozą życiową i z wszystkiem, co łączy się z ziemią...“

Pod wpływem entuzjastycznych sprawozdań z przeszłorocznego wykonania i na wszelkie strony żądanie i prasy i publiczności, zamierzała „Lutnia“ powtórzyć jeszcze w r. 1902 w hali muzycznej na placu powystawowym arcydzieło to, będące wedle określenia krytyki „ostatnim wyrazem genialnej siły i wielkości pomysłów, o formie do dzisiaj nieprześcignionej i zadziwiającej swem kunstownem opracowaniem“.

Jednak ze względu na ważną partję organową, przełożono powtórzenie tego oratorium aż do wykonania budowy organów w „Filharmonii“ i zwłoki tej użyto do wystudowania tych części dzieła, które przedtem techniczne przeszkody nakazywały skrócić.

Tak więc wkrótce usłyszymy dzieło to w szacie najwspanialszej na tle licznej drużyny orkiestralnej, choralnej, tudzież wielkich organów i dla tego zwracamy uwagę na ten koncert tembardziej, że z powodu wyjazdu orkiestry filharmonicznej do Krakowa, będzie to ostatnia pro-

dukcya „Lutni“ w bieżącym tak ożywionym sezonie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po raz piąty „Panna i służąca“ komedia w 3 aktach Pawła Bilhaud M. Hennequina. Rozpoczyna „Kobieta ze sztyltem“ jednoaktówka Artura Schnitzlera z cyklu „Godziny życia“.

We wtorek pierwszy gościnny występ „Narodowej Opery czeskiej“ po cenach operetkowych „Sprzedana naręczona“ opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany.

We środę drugi gościnny występ „Narodowej Opery czeskiej“ po cenach operetkowych po raz pierwszy „Psohlavcy“ (Chodowie) wielka opera w 3 aktach (6 odsłonach) słowa Karola Szpika, muzyka Karola Kovarrovica.

We czwartek trzeci i ostatni gościnny występ „Narodowej Opery czeskiej“ „Dama pikowa“ opera w 5 aktach a 7 obrazach M. Czajkowskiego.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We wtorek, 5 b. m., nie ma koncertu.

We czwartek, 7 b. m., Wielki koncert kompozytorski pod osobistą dyrekcją R. Leoncavalla, ze współudziałem Wandy Ottówny, Stanisława Orzelskiego i Adama Ludwiga, Chóru „Lutni“ i Chóru akademickiego.

Program: I. 1. Intermezzo z opery „Pajace“. 1. Symfoniczne intermezzo z dramatu muzycznego „Chatterton“ (Przygrywka do II. aktu). 3. Scherzo z dramatu muzycznego „Chatterton“ (Przygrywka do III. aktu). 4. Wale Musetty z opery „Cyganeria“ z towarzyszeniem orkiestry odśpiewa Wanda Ottówna. — II. Andante sostenuto (Przygrywka do II. aktu z opery „Medyceusz“). 2. Serenada Lorenza z opery „Medyceusz“ z towarzyszeniem orkiestry odśpiewa Adam Ludwig. 3. Duet z opery „Medyceusz“ z towarzyszeniem orkiestry odśpiewają Wanda Ottówna i Stanisław Orzelski. — III. Wielka scena kościelna z IV. aktu opery „Medyceusz“, z towarzyszeniem orkiestry odśpiewają Wanda Ottówna, Adam Ludwik, Stanisław Orzelski, Chór „Lutni“ i Chór akademicki.

Początek o godzinie 8.

W sobotę, 9 b. m., Wielki koncert kompozytorski pod osobistą dyrekcją R. Leoncavalla ze współudziałem Wandy Ottówny, Stanisława Orzelskiego i Adama Ludwiga, oraz „Lutni“ i Chóru akademickiego.

Program zupełnie zmieniony.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Program szczegółowy Zjazdu rolników w Wiedniu w maju b. r. został już ustalonym. Oprócz posiedzeń sekcyjnych odbędą się dwa pełne posiedzenia Zjazdu. — Sekcyi ma być pięć, a mianowicie: 1. dla administracji rolniczo-politycznej i ekonomii rolniczej; 2. dla uprawy roli i roślin; 3. dla hodowli zwierząt i weterynaryi; 4. dla sadownictwa i kultury wina; 5. dla maszyn rolniczych i melioracji. Równocześnie zbierze się kongres zastępców Rad kultury krajowej i Towarzystw rolniczych, jakoteż wiec włościański. Przy końcu Zjazdu odbędą się ogólna wycieczka dla zwiedzenia jednego z najznaczniejszych majątków w Austrii Doinej.

Towarzystwo akcyjne fabryki cukru w Chropinie (właściciel fabryk cukru w Łużanach i Tłumaczu) ogłasza komunikat, uchwalony na przedwczorajszym posiedzeniu. Uchwalono mianowicie, iż fabryka surowego cukru w Łużanach będzie wkrótce przerobioną na rafinerję cukru i otrzyma na razie możność wyrobu 50.000 cetn. metr. na najbliższą kampanię, a mianowicie cukru kostkowego, mączki cukrowej i cukru krystalizowanego, a w następnej kampanii będzie przedsięwzięta także fabrykacja cukru w głowach. Odtąd fabryki cukru w Łużanach i Tłumaczu będą wyprodukowany przez siebie surowiec przerabiały na rafinadę, gdyż — jak się okazało — obie fabryki z powodu niepomysłnego położenia geograficznego sprzedają surowiec ze stratą, podczas gdy istnieje usprawiedliwiona nadzieja, iż przerobiony surowiec na rafinadę będzie można bardzo korzystnie sprzedać.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 22:60 do 22:70, loco Ołomuniec 21:35 do 21:45, loco Berne-Wiedeń 21:55 do 21:65 na maj loco Aussig 22:60 do 22:70. Cukier w kostkach: prima 89— do 89—, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany loco Wiedeń 40:40 do 41—. Nafta kaukazka: transito Tryest 8— do 8:50, galicyjska przeźroczysta 29— do 29:50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 4 maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7:75 do 7:90, pszenica na termin 7:60 do 7:75, żyto gotowe 6:25 do 6:30, żyto na termin 6:— do 6:20, owies obroczny gotowy 5:90 do 6:25, owies obroczny na termin 5:80 do 6:—, jęczmień pastewny 5:25 do 5:75, jęczmień browarniczy 6:— do 6:50, rzepak 8:50 do 9:—, inianka — do —, groch pastewny 5:75 do 6:25, groch do gotowania 7:50 do 10:—, wyka 4:50 do 5:75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bob — do —, bobik 5:50 do 5:75, hreczka 6:25 do 6:50, kukurudza nowa 5:50 do 6:—, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 70— do 85—, konieczyna biała 50— do 90—, konieczyna szwedzka 60— do 90—, tymotka 35— do 40—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16:50 do 16:75 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowy 9:25 do 9:75.

OSTATNIA POCZTA

Na piątkowych ogólnych posłuchaniach przyjął Najj. Pan, między innymi tajnego radcę ks. kardynała Puzyń i podkomorzego hr. Józefa Gołuchowskiego.

Najj. Pan odwiedził w sobotę południu w hotelu Impérial Stefanię i Elemera hr. Lonyajów i zabawił u nich pół godziny. Hrabieniu podał Monarcha na powitanie rękę, a hrabini uściśnął jak najczulej.

Najj. Pan, wyjedzie w środę d. 6 b. m. o godzinie 4 po południu do Budapesztu. W stolicy węgierskiej względnie w Gödöllő zabawi Monarcha dwa tygodnie. Dnia 14 b. m. odbędzie się w zamku królewskim w Budzie bal dworski.

Przedwczoraj odbyła się pod przewodnictwem Prezesa gabinetu dr. Koerbera całogodzinna rada ministerjalna.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie Ministra wyznań i oświaty zawierające nowe postanowienia dla uzyskania doktoratu św. teologii na wydziałach teologicznych uniwersytetów we Lwowie, Krakowie, Wiedniu, Pradze, Grazu i Innsbrucku, oraz na wydziałach teologicznych w Ołomuńcu i Salzburgu.

Koło polskie odbyło w sobotę dwa posiedzenia. Toczyła się w obecności P. Ministra dr. Piętańskiego poufna dyskusja w sprawie upaństwowienia kolei Północnej. Jak słychać Koło poleciło prezydium, aby w tej sprawie odbyło dalsze rokowania z Rządem i aby z przebiegu tych konferencji w jak najkrótszym czasie Koło zdało sprawę.

Przed rozpoczęciem dyskusji p. Eugeniusz Abrahamowicz, zwrócił uwagę na tyfus szerzący się we wschodniej Galicji i zażądał, ażeby Rząd rozszerzył służbę sanitarną i w ogóle wziął akcyę pomocniczą w swe ręce.

Przed posiedzeniem Koła odbyła naradę komisya parlamentarna Koła polskiego, którą uznano również za poufną.

Komisya parlamentarna uchwaliła, aby Koło polskie odbywało co soboty posiedzenia.

Jak już wiadomo, rossyjski minister wojny generał Kuropatkin, wyjechał na daleki Wschód w towarzystwie: generała Sołłubaha, pułkownika sztabu generalnego Ilińskiego i Siewersa i znanego podróżnika dr. Piaseckiego.

Podróż ministra potrwa dwa i pół miesiąca. W Mandżurji minister zrobi przegląd kwaterujących tam wojsk, a także znajdujących się w Kwantunie i kraju nadamurskim, oraz obejrzy szczegółowo port wojenny w Porcie Artura; następnie minister pojedzie do Dalnego, potem do Władywostoku, wreszcie uda się do Japonii.

Onegdaj zaszyły w Tomsku zaburzenia uliczne. Tłum robotników niosąc czerwone chorągwie i śpiewając pieśni rewolucyjne przeciągał ulicami miasta. Policya i żandarmerya rozproszyły zbiegowisko aresztując kilkadziesiąt osób.

Serbski minister oświaty Łazarewicz podał się do dymisji. Jego miejsce zajął senator Ziwanowicz należący do stronnictwa liberalnego.

Pobyty króla Edwarda w Paryżu odbywa się wśród najszybszych warunków,

przy najpiękniejszej pogodzie i podług z góry ułożonego programu. Jest on wielkim sukcesem politycznym, nawiązującym stosunki między sąsiednimi krajami; król przy każdej sposobności stara się stwierdzić swoje sympatyje dla Francji. Paryż przyjmuje go godnie monarchę Anglii a zdobny we wszystkie czary kultury, sztuki i wytwórności przedstawia niezrównany widok dla oczów królewskiego gościa. Król Edward był dwa razy w teatrze w Komedii francuskiej, gdzie dawano „L'autre danger“ Donnaya, i Operze, gdzie odbyła się tak zwany *théâtre paré*. Grano balet z „Cyda“ Masseneta, duet z opery Saint-Saensa „Samson i Dalila“ i drugi akt z opery Regera p. n. „Statua“. Publiczność witała owaociny ulubionego króla. W sobotę odbyły się wyścigi w Longchamps umyślnie urządzone dla króla, który jednak musiał z powodu etykiety odstąpić od pierwotnego swego zamiaru. Król był na wyścigach w łóżu prezydenta republiki a nie w łóżu członków Jockey Clubu, który należy do zaciętych wrogów obecnego rządu. Po wyścigach urządzone owaociny dla króla a demonstracye dla p. Combes. Król wywiózł niewątpliwie z Paryża najmilsze wspomnienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 maja. (Tel. pryw.). Kardynał ks. Puzyra wrócił z Viareggio do Krakowa.

Kraków, 4 maja. (Tel. pryw.). Uroczysty obchód rocznicy Konstytucji 3 maja rozpoczął się nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów. Kazanie wygłosił rektor OO. Jezuitów C. Buc. Po nabożeństwie ruszył pochód dekorowanymi ulicami do pomnika Rejtana. W pochodzie wzięli udział: Rada miasta, Sokół, mieszczaństwo, cechy, akademicy, włościanie, instytucje, młodzież szkół średnich. Na pomniku złożyli wieńce włościanie i „kółko kontuszowe“. Chór akademicki odśpiewał pieśni patriotyczne.

Następnie udano się do kamienia w Rynku głównym, gdzie Kościuszkowski składali przysięgę. Uformowano czworobok, wewnątrz ustawiła się Rada miejska, cechy ze sztandarami, włościanie, reprezentanci instytucji. Orkiestra odegrała pieśni narodowe, a chór akademicki śpiewał. Włościanie i mieszczaństwo złożyli wieńce na kamieniu. Prezes „Sokoła“ Turski wygłosił mowę.

Kraków, 4 maja. (Tel. pryw.). Ćwiczenia zlotowe w tutejszym „Sokole“ rozpoczynają się dziś, w poniedziałek.

Gródzko, 4 maja. Dziś w nocy wybuchł w Lubieniu wielkim groźny pożar, który w krótkim stosunkowo czasie zniszczył doszczętnie 200 budynków, wartości około 100.000 K. Szkoda nieubezpieczona 60.000 K., 53 rodzin pozostało bez dachu. W płomieniach zginęło jedno dziecko.

Rozdół, 4 maja. Wczoraj po południu wybuchł tu w śródmieściu pożar, który obrócił w perzynę 100 domów. Szkoda bardzo znaczna.

Drezno, 4 maja. Dziś odbył się uroczysty wjazd króla saskiego Jerzego, który po dłuższym pobycie za granicą powrócił do kraju.

Charkow, 4 maja. W ostatniej nocy spalił się warsztat rossyjskiej fabryki lokomotyw, w której wyrabiano także naboje dla artylerji. Szkoda wynosiła przeszło milion rubli.

Rzym, 4 maja. (Tel. pryw.). Król podpisał dekret, ustanawiający konsulatu włoski we Lwowie.

Paryż, 4 maja. Wczoraj o godzinie 1 w południe król Edward otoczony oddziałem kirasjerów, udał się na przyjęcie do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych, potem przedstawiono królowi byłego prezydenta ministrów p. Waldeck-Rousseau. Król rozmawiał z nim dłuższy czas, następnie prosił król, ażeby mu przedstawiono wszystkich akredytowanych przy prezydencie francuskim zastępców obcych mocarstw i rozmawiał z nimi. W prywatnej rozmowie z ministrem Delcassé wyraził król radość z przybycia do Francji i podziękował za serdeczne przyjęcie.

Król nadał ministrowi Delcassé i prezydentowi gabinetu Combes insygnia do wielkiego krzyża orderu Wiktorji.

Dla ubogich Paryża ofiarował 100 funtów szterlingów.

Cleveland (Ohio), 4 maja. W tutejszej fabryce torpedów nastąpił wybuch, który zniszczył fabrykę; ponadto 25 do 30 okolicznych domów runęło lub jest mocno uszkodzonych. W półmilionowym promieniu wyleciały szyby z okien. Dwanaście osób ma być zabitych a około 50 rannych.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

Konstantynopol, 4 maja. Agencya konstantynopolitańska zaprzecza rozpowszechn-

nionym że granicę pogłoskom, jakoby bandy bułgarskie w ostatnich starciach odniosły zwycięstwa. Przeciwnie wojsko tureckie zupełnie je rozproszyło.

Petersburg, 4 maja. N. Wremia donosi, że wzbroniono pobytu w Finlandji: dyrektorowi banku hr. Mannerheimowi, obywatelowi ziemskiemu Bornowi, konsulowi Wolfowi, radcy dworu Felmanowi, fabrykantowi Wolfowi, senatorowi Mechelinowi, oraz publicystom: Lillemu, Cilliakusowi, Lulu i Kostren.

Wiedeń, 4 maja. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 30 kwietnia 1903. Banknoty w obiegu 1.562,503.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 95,934.000), rezerwa kruszcowa 1.475,840.000 (mniej o 1,619.000), — portfel wekslowy 252,946.000 (więcej o 56,818.000), lombard papierów 44,339.000 (więcej o 5,410.000), banknoty wolne od podatków 309,607.000 (mniej o 97,508.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go maja. 1903. Giełda poranna. (Vorbörse). Godzina 10 minut 30. Marki 117:02, Renta majowa 100:75, Węgierska renta koronowa 99:50, Akcyje austriackie. Zakładu kredytowego 674:25, Akcyje angielskie. Zakładu kredytowego 727—, Akcyje angielskiego banku 275—, Akcyje Unionbanku 535:50, Akcyje Bankvereinu 486—, Akcyje Länderbanku 414:50, Akcyje kolei państwowych 688:50, Lombardy 47—, Akcyje kolei Elbethal 441—, Akcyje Fabryki broni —, Akcyje tytoniowe —, Akcyje Alpiny 390:50, Akcyje Rima Muranyi —, Akcyje Praskiego Towarzystwa żelaz. —, Losy tureckie 119—, Ruble 252:75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99:30, 4-prc. Listy zastawne Banku kraj. 99—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98:40.

Uspokojenie: spokojnie.

Wiedeń, 4go maja. 1903. Giełda południowa (Mittagsbörse). Godz. 12 min. 30. Marki 117:05, Renta majowa 100:75, Węgierska renta koronowa 99:50, Akcyje austr. Zakładu kredytowego 674—, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 727—, Akcyje angielskiego banku 275—, Akcyje Unionbanku 535—, Akcyje Bankvereinu 487:50, Akcyje Länderbanku 413:50, Akcyje kolei państw. 688:50, Lombardy 48—, Akcyje kolei Elbethal 438—, Akcyje Fabryki broni —, Akcyje tytoniowe —, Akcyje Alpiny 390—, Akcyje Rima Muranyi 483—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. —, Losy tureckie 118:75, Ruble 252:75, 20-Franki —, Tramway —.

Uspokojenie: spokojne.

Wiedeń, 4go maja. 1903. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 672:50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 723—, Akcyje angielskiego banku 274—, Akcyje Unionbanku 533—, Akcyje Länderbanku 413:75, Akcyje Bankvereinu 487:50, Akc. Bodencredit 956—, Akcyje galic. Banku hipotecznego 540—, Akcyje kolei państwowych 686:50, Akcyje kolei Południowej 48—, Akcyje Tramway A) —, Akcyje Tramway B) —, Akcyje kolei Elbethal 436—, Akcyje kolei Północnej 555:00—, Akcyje kolei czerniowieckiej —, Akcyje Alpiny 386:50, Akcyje Rima Muranyi 480:50, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1676—, Akcyje Fabryki broni —, Akcyje Tureckie tytoniowe 345—, Obligacye węgierskiej indemnizacji 99:25, Renta majowa 100:75, Austriacka Renta koronowa 101—, Węgierska Renta koron. 99:50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98:40, 4 prc. Listy Banku krajowego 99—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102:20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98:40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101:50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99:30, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96:85, Losy tureckie 117:75, Marki 117—, Ruble 252:50

Berlin, 4go maja. 1903. Giełda południowa. (Vorbörse). Akcyje kredytowe 212:50. Towarzystwo dyskontowe 190:50.

Uspokojenie: leniwe.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Renty Państwowe przeznaczone do konwersji przyjmujemy do zrealizowania lub ostatecznego bezpłatnie, oraz służymy radą przy zamianach na inne walory

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Bzadzka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcjach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski

nauczyciel w Holyniu obok Kałusza, poczta w miejscu.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Pianino dobrej marki używane kupię. Oferty Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

Wilhelma [2] Syrop ziołowy i od wielu lat używany Syrop na kaszel

we flaszkach po K. 2:50,
paczka pocztowa 6 flaszek K. 10 —
opłacone do każdej miejscowości
Austro-Węgier wysyła

aptekarz Franciszek Wilhelm

c. k. dostawca nadworny

w Neunkirchen, Austria niższa.

Prawdziwy jeśli na opakowaniu umieszczony jest herb miasta Neunkirchen (dalewęg kościół).

Do nabycia w każdej aptece lub u wytwórcy.

Jako dobrą i pewną lekację

połączamy

4 1/2% Lisy hipoteczne koronowe
4 1/2% Lisy hipoteczne,
5% Lisy hipoteczne premiiowane,
4 1/2% Lisy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Lisy Banku krajowego,
4% Lisy Banku krajowego,
5% Obligacje kumulative Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 maja 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. M. Jaroszyński z Błotnik, W. Świeżawski z Hołubie, W. Sulczewski ze Śledziejowic, K. Morawska z Odrzechowa, R. Weber ze Złoczowa, A. Humbourg z Łańcuta.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Rakowski z Hermanowice, J. Strutyński z Mogiły, M. Maniewski z Rajkowiec.

HOTEL FRANCUSKI

P. Wincenty Krański z Perespy.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dniu powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedziele przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dniu powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. maja 1903.

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
Banku hip. gal. po 200 zł (400 kor.)	540	550
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł (400 kor.)	—	260
Banku kred. gal. po 200 zł w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł w. a. w srebrze (400 kor.)	581	588
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł w. a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	350
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	420
II. Lisy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 50	—
" " 4 1/2% " los w 50 l.	101 30	102
" " 4% " 60 l. po 200 k.	97 70	—
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	102 25	102 95
" " 4% " los w 57 l.	99	99 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% (pierwsza emisja)	98 20	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	98 40	—
4% los w 56 lat	98 20	98 90
III. Oblig. za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 80	100 50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 40	—
" " 4 1/2% (3 em.)	102	—
" " 4% (4 em.)	98 80	99 50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98 80	99 50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99 90	100 60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 60	—
" " 4 1/2% " 200 "	101 50	—
IV. Losy.		
M. Krakowa po 20 (40 kor.)	74	79
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 24	11 40
20 frankówka	19	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	254
100 rubli rosyjskich papierowych	252	254 50
100 marek niemieckich	116 70	117 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. maja 1903.

A. Ogólny dług państwa.

	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100 70	100 90
styczeń-lipiec	100 60	100 80

	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100 65	100 85
kwiecień-październik	100 65	100 85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	174	184
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153 65	154 65
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	183	185
" " 1864 po 100 zł.	248	252
" " 1864 po 50 zł.	248	252
Lisy zast. dom. państ. po 120 zł. 5 pr.	303	304

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121 10	121 30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101 10	101 30

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100 30	101 30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119 70	120 70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje)	510	514
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	129 10	130 10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje, 5 pr.)	100 40	101 40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100 10	101 10

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114 80	—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135 20	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100 35	101 35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100 75	101 75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100 35	101 35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100 15	101 15
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100 10	101 10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119 55	120 25

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
kor. 4 pr. " w wal. kor. za 200	99 55	99 75
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	153	159
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203 25	205 25
" " za 50 zł. (100 kor.)	232	205

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii	99 25	100 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99 3	100 30

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280	282
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108 50	109
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 50	100 50

Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104	105
Gal. pożycz. kr. z r. 1875 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	99 30	100 30
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99 45	100 45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96 35	—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	99	93
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—

G. Lisy zastawne. Oblig. hipot. i lisy dłużne (za 100 zł. nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakład. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 40	100 35
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275	281
" " " 1889 3 pr.	275	273
Bukowiński zakład. kred. ziem. los 5 pr.	105 25	106 25
Gal. " ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	98 25	99 25
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	111 50	112 40
" " " " 60 l. za 200 kor.	101	102
4 pr. " " " " 60 l. za 200 kor.	98	98 60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97 90	98 90
" " " 4 pr. los. 41 lat	99	—
" " " 4 pr. stare	98 50	—
" " " 4 pr. za 200 kor.	—	—

Banku krajowego dla Galicji Lodow. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	102	102 75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisy 5 pr.	103	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisy 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	101 70	102 70
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	99	100
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	101 20	102 20
" " " 50 lat los 4 pr.	101 20	102 20

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110 20	111 20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116 15	117 15
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1836 4 pr.	100 60	101 60
" " " " 1887 4 pr.	100 60	101 60
" " " " 1888 4 pr.	100 60	101 60
" " " " 1891 4 pr.	100 50	101 50
Kolej Lwów-Czern-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94 75	95 75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100	100 90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	109	110
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	103	110
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 25	100 25

J. Losy (za sztukę)

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19	20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. Clary 40 zł. mk.	433	442
Pożyczka miasta Lubruska 20 zł.	170	174
Losy miasta Krakowa 20 zł.	84 25	85 25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74	78
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70	75
Pożyczka 40 zł. mk.	175	177

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54 90	55 90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27	28
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65	72
Salma 40 zł. mk.	237	238 80
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75	79
St. Genois 40 zł. mk.	270	320
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	—	—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	200	250

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	274	276
Peszt. banku handl. 500 zł.	2672	2680
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	726	728
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	525	525
Galic. banku hipot. 200 zł.	540	543 50
" " dla handlu i przem. 200 zł.	220	240
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	414	415
" " Austro-węg. 1400 k.	1604	1614
" Związek (Unionbank) 200 zł.	534	535
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247 50	248 50
Zivnotenska banka 100 zł.	252	253

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	410	418
Kolei "półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5550	394	400
Kotom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
" " Lwów-Czern-Jassy 200 zł.	573 50	575 50
" " wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392	400
" " państwowych 200 zł.	—	—
" " południowej 200 zł.	—	—
" " węg. galic. I. 200 zł.	416	411
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	863	865

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	680	684
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	943	960
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	390	391
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1680	1685
Schodniey 500 kor.	720	728
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	335	390

N. W E K S L E.

Berlin za 100 marek 5 pr.	116 97 1/2	117 17 1/2
London za 100 funt. szt. 4 pr.	239 67 1/2	239 90
Paryż za 100 franków	95 27 1/2	95 40
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117 05	117 30
Włoskie banki	95 27 1/2	95 42 1/2
Francuskie banki	95 22 1/2	95 40
Szwajcarskie banki	95 22 1/2	95 40

O. W A L U T Y.

Dukat cesarski	11 32	11 38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19 07	19 08 1/2
20-markówka	23 42	23 49
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116 97 1/2	117 15
Włoskie banknoty za 100 lir	95 25	95 45
Ruble	2 52 1/2	2 53 1/2

D Z I E N N I K

U R Z E D O W Y.

Licytacje.

[3586 1—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 11. maja, wtorek 12. maja i środa 13. maja 1903, od 9 do 12 godz. Towary żelazne, galanterijne i gospodarcze: jak żywy piec, garzki, rynki, gwoździe, maszyny do kawy, wagi, dzbanki, umywalnie, wanny, zamki różne, wkłady do łóżek, hyble, siekiery, łańcuchy, dzwony, dzwonki i t. p.

L. cz. E. 1757/2 (6) [3415 3-3]

Dnia 3. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 4. licytacja realności w h. 131 i 183 ks. gr. gm. kat. Ber-hy dolne pod Nr. D. 11, położonych wraz z przynależnościami, składającymi się z bydła, narzędzi gospodarskich i budynków.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) lwh. 131 na 1240 kor. b) lwh. 183 na 2000 kor., przynależności zaś na 1286 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) z przynależnościami 1684 kor., ad b) bez przynależności 1334 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. E. 177/3 (11) [3564]

Dnia 22. maja 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się licytacja realności lwh. 16 i 142 w Meszno opackiej położonej.

Realności te oceniono: a) realność lwh. 16 na 12.073 kor. 43 hal., b) realność lwh. 142 na 12203 kor. 81 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do realności ad a) 8048 kor. 96 hal., ad b) 8135 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie, można przejrzeć w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 14. kwietnia 1903.

L. cz. E. 271/3 (3) [3574]

Na żądanie Saula Rollera ze Złoczowa, odbędzie się dnia 26. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46 w Złoczowie licytacja realności lwh. 257 gm. kat. Uhorce, składającej się z pbd. lk. 75 i pg. 221-1686 oraz z domu, stajenki i młyna z urządzeniem młyńskim wraz z przynależnościami, składającymi się ze sztachetów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 22.880 kor., a w szczególności grunt pod młynem i rzeka na 4000 kor., dom, stajenka i grunt pod temi 1240 kor., młyn wedle 5 pce. skapitalizowanego czystego dochodu 17.640 kor., razem 22.880 kor., przynależności zaś młyna i oparkanie 182 kor., ogółem 23.062 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej tj. kwotę 15.375 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Wadyum wynosi 2306 kor.,

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 25. kwietnia 1903.

L. cz. E. V. 29/3 (4) [3600]

Na żądanie c. k. Prokuratury Skarbu im. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 7. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38. licytacja realności w h. 2438, gm. Stanisławów, Kalmana Leiby Balla własnej, składającej się z parc. gr. 2371/16, na której znajdują się przynależności jak dom mieszkalny parowosy drewniany gontem kryty, także oficyna mieszkalna i budynek gospodarczy obejmujący 2 komórki.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 2.08 kor. 70 hal., wartość przynależności wynosi 240 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi 1204 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz. E. V. 37/3 (5) [3599]

Na żądanie funduszu ubogich m. Stanisławowa, zastąpionego przez c. k. Prokuraturę Skarbu, odbędzie się dnia 9. maja 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacja realności w h. 371 gm. Stanisławów, Mojżesza Balla własnej, składającej się z parceli 420/1, na której stoi dom mieszkalny.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4800 kor., wadyum wynosi 480 kor.

Najniższa cena wynosi 2400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 4. kwietnia 1903.

L. 5676. [3582 1-2]

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa ogłasza niniejszem, iż w celu zabezpieczenia budowy miejskiej nowej szkoły żeńskiej przy ulicy Szopena odbędzie się dnia 14. maja 1903 o godzinie 12-tej w południe w Biurze III. publiczna licytacja w drodze pisemnych ofert.

Oddanie budowy nastąpi na podstawie wymiarów i cen jednostkowych. Koszta budowy wynoszą około 90.000 koron.

Warunki licytacyjne budowy powyższej szkoły, plany, opis budowy, ceny jednostkowe i kosztorysy będą do przejrzania w Biurze technicznym Magistratu od dnia 5. maja 1903 roku.

Oferty pisemne marką stemplowaną 1 koronę zaopatrzone, należyć opieczelowane a zawierające pokwitowanie złożonego w kasie miejskiej wadyum w kwocie 9000 koron należy wnieść do Prezydium Magistratu najpóźniej do 12-tej godziny w południe dnia 14. maja 1903 r. Oferty, których oferenci nie podpisali warunków licytacyjnych, planów budowy, cen jednostkowych i kosztorysów lub pokwitowania na złożone wadyum nie załączali w końcu oferty takie, które jakiegokolwiek zmiany wymienionych warunków postanowień za sobą pociągają nie będą uwzględnione. Otwarcie ofert nastąpi dnia 14. maja 1903 o godzinie 12-tej w południe przyczem każdy z oferentów może być obecnym.

Magistrat zastrzega sobie wolność wyboru jednej z przedłożonych ofert lub nieuwzględnienia żadnej.

Magistrat.
Stanisławów, 27. kwietnia 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 23 (1) [3542 1-3]

Edyt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izraela Silbera, kupca w Stryju, zarejestrowanego pod firmą Izrael Silber w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego Karola Vinzenza zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Leona Finka, adwokata w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 8. maja 1903 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 81, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 9. czerwca 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 14. lipca 1903 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. S. 4/2 (23) [3540]

W sprawie konkursowej Borucha Pragera w miejsce komisarsza konkursowego c. k. sędziego powiatowego Nowosielskiego, zamianowano komisarzem konkursowym c. k. sekretarza sądowego Klemensa Zahradnika w Katuszu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 31. marca 1903.

Konkursa.

L. 46773, II. [3533 2-3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Wysocku wyżnem z poborami 3. klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym

2. w Pleszowie z poborami 3. klasy 4 stopnia, ryczałtem na służącego 140 koron i ewentualnem wynagrodzeniem 800 kor. za codzienną jazdę pośłańczą do dworca kolei żelaznej w Czyżynach i z powrotem.

3. w Ochotnicy z poborami 3. klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym.

4. w Janowicach obok Zakliczyna z poborami 3. klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym i

5. w Koziołowej z poborami 3. klasy 4 stopnia, ryczałtem na służącego w kwocie 140 kor. i ewentualnem wynagrodzeniem 180 kor. za codzienną jazdę pośłańczą do Demni wyżnej, Skolego i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 14. maja 1903 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 26. kwietnia 1903.

L. 5075/3 [3591 1-3]

KONKURS.

Są do obsadzenia przy sądach: 1. krajowym wyższym w Krakowie, 2. powiatowym w Jaworznie, posady kancelistów.

Warunkiem uzyskania posady w Jaworznie jest złożenie egzaminu tak kancelaryjnego jak i hipotecznego.

Podania o powyższe lub przy innych sądach, opróżnić się mogące dla wystawionych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów, wnieść należy do 6. czerwca 1903 do Prezydium Sądu: ad 1. krajowego wyższego w Krakowie, ad 2. krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 1. maja 1903.

L. 5074/3 [3590 1-3]

KONKURS.

Są do obsadzenia przy sądach powiatowych w: a) Kętach, b) Radomyślu posady woźnych.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wystawionych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnieść należy do 6. czerwca 1903 do Prezydium Sądu obwodowego ad a) w Wadowicach, ad b) w Tarnowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 1. maja 1903.

[3588 1-3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady sekretarza gminnego z płacą roczną 720 kor. i na kasyera z płacą roczną 360 kor. które będą do objęcia od 1. lipca 1903, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Reflektujący o powyższe posady mają wnieść tutaj podania do końca maja b. r. i winni się wykazać egzaminem kwalifikacyjnym Wydziału krajowego i nieskazitelnem się zachowaniem pod każdym względem.

Kasyer i sekretarz obowiązani są złożyć kaucję w kwocie po 1990 kor.

Piwniczna dnia 6. kwietnia 1903.

Urząd gminny Piwniczna

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 28/3 (2) [3569]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratury Państwa orzekł, że zamieszczony w Nr. 5 czasopisma „Nowy Kolarz“ z dnia 20. kwietnia 1903 artykuł pod tytułem: „Z dziejów martyrologii w kolejniectwie“ od początku do słów: „potem jako interpretację“ i od: „Jest więc wszystko“ do „zapewnione zabezpieczenie“ strona 2, zawiera znamię występkę z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 2. maja 1903.

31. 91. [3276]

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1903, Pr. 16/3, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Nuova Idea“ ddo. Gradišca, 10. April 1903, Nummer 19 wegen des Artikels: „Resurrexit“ in der Stelle von „inventio pel mondo“ bis „nel bene“ und von „Sabbato mattina“ bis „E sia“ nach §. 122 b St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1903, Pr. 55/3, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Česka Demokracie“ vom 18. April 1903 wegen der Stelle von „Jest slyseti hlasy“ bis „Dr. Kramari“ des Artikels: „Nutnost lidove politiky“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1903, Pr. 54/3, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 15. April 1903 wegen der Stelle von „Predstavme si“ bis „uznati nemuze“ des Artikels: „Soudny den“ nach §. 122 lit. b St. G. verboten.

31. 92. [3317]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. April 1903, Pr. I. 57/3, die Weiterverbreitung der nicht periodischen Druckschrift: „Adolf Zeman: Mari Magdalská, Scena skoro biblická. 1903. Kaitiskarna nar. soc. delništva (K. Pitter, v Praze Nakladem: Moderniho Zvota“ nach §. 122 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19. April 1903, Pr. 56/3, die Weiterverbreitung der Nr. 113 der Zeitschrift: „Nase Zajmy“ vom 18. April 1903 wegen der Stellen von „Unhosary jsou“ bis „krve“, von „Chape v den“ bis „zlocin“ und von „Obyvatelstvo“ bis „nicheho nebezpečneho“ des Artikels: „Z Dubosar v Rusku“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 20. April 1903, Pr. 26/3, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswehr“ vom 18. April 1903 wegen der Stelle von „Sifis uns“ bis „schnell hinaus“ des Artikels: „Böhmerwälder Volksheime“ nach §. 302 St. G. verboten.

Obwieszczenia.

C. II. 100/3 (1) [3510 3—3]
Przeciw Gizeli Holloschütz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tutejszego sądu przez Maryannę Kocan i spół. pozew o ekstatulację z pn. Na pozw ten wyznaczono rozprawę na 29. kwietnia 1903 o 11 rano. Celem strzeżenia praw Gizeli Holloschütz ustanowiono kuratora w osobie Izaaka Holloschütza, który będzie Gizelę Holloschütz zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 7. kwietnia 1903

L. cz. T. II. 1/3 (1) [2652 3—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając na prośbę p. Pawła Silberga postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza zaginionego weksłu, mianowicie Prima weksle z daty Kraków z 22. grudnia 1902 na sumę 400 kor. opiewającego za 3 miesiące od daty na własne zlecenie p. Pawła Silberga, jako akceptanta płatnego i podpisanego, aby w ciągu 45 dni od dnia ostatniego zamieszczenia w Gazecie Lwowskiej licząc — takowy Sądowi tutejszemu tem pewnie przedłożył, ileż w przeciwnym razie takowy za amortyzowany uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 16. stycznia 1903.

L. cz. Vr. 2036/1 (32) [3499 3—3]
Treść wyroku.
Tus. wyrokiem zaocznym z 22. listopada 1902 Vr. 2036/1 (25) został Jakim Horyniuk, zwany także „Sola“ rodem z Rozdółowa obecnie 35 lat liczący, syn Fedka i Hapki, gr. kat. obrz. stanu wolnego, zarobnik z Andrzejówki, uznany winnym zbrodni kradzieży z §§. 171. i 174. II. b) i c) u. k. dokonanej na szkodę Iwana Sidzia i zasądzony na karę 6-miesięcznego ciężkiego więzienia obostrzonego postem co tydzień, do solidarnego z niejakim Stanisławem Szubiśnikiem, odszkodowania w kwocie 15 kor. a nadto do samodzielnego odszkodowania temuż w kwocie 35 kor. i na zapłacenie kosztów postępowania karnego.
Ponieważ obecne miejsce pobytu Jakima Horyniuka wysledzonym być nie może, przeto doręcza się jemu obecnie wyrok po myśli §. 424 pk.
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych.
Lwów, dnia 26. marca 1903.

L. cz. A. 213/2 (4) [2627 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 12. czerwca 1901 zmarł w Cieplicach Aleksy Sidorski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Do dziedziczenia po tymże zmarłym powołany jest między innymi syn jego Iwan Sidorski.
Gdy miejsce pobytu tegoż Iwana Sidorskiego nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzona ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Jurkiem Sidorskim z Cieplic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sieniawa, 24. października 1902.

L. cz. IV. 413/86 (2) [2700 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że Marya Horodeczna zmarła w Ostrońcu dnia 25. lutego 1885 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ miejsce pobytu Fedka Romaniszyna, powołanego do spadku po s. p. Maryi Horodecznej nie jest tut. sądowi znanem, wzywa się Fedka Romaniszyna przez edykta, ażeby w przeciągu roku zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla Fedka Romaniszyna kuratorem Stefanem Romaniszynem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, 21. lutego 1903.

L. cz. A. 579/1 [2708 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż 27. marca 1878 zmarł w Rohatynie Chaskel Bratspies syn Sruła bez pozostawienia ostatniej woli.
Sąd nieznając osób, które mają prawo do spadku jego wzywa wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu rościili sobie prawo do spadku, by do roku od dnia niniejszego wykazania swych praw dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, gdyż inaczej spadek dla którego Majera Bratspiesa usta-

nowiono kuratorem, przeprowadzony byłby z oświadczeniami się i wykazującymi tytuł dziedziczenia, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.
Rohatyn, 14. listopada 1902.

L. cz. T. IV. 4/3 (3) [2723 3—3]
Na wniosek Józefa Weidena wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie Nr. 2256 na imię Józefa Weidena wystawionej na 95 kor. 72 hal. opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 16. marca 1903.

L. cz. IV. 36/82 (7) [2735 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje do wiadomości, że dnia 11. marca 1886 umarł w Borowem Grzegorz Ozornij, 8. lutego 1882 Iwan Ozornij a 30. stycznia 1889 Ahafia z Szyjków Ozornij bez pozostawienia testamentów.
Gdy miejsce pobytu powołanych do spadku z ustawy Parani Małkowiec i Maruni Ozornij nie jest znane, przeto wzywa się, ażeby w ciągu roku od ogłoszenia tego edyktu ustnie lub pisemnie oświadczyli się do spadku, gdyż w przeciwnym razie pertraktacja ukończona będzie z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Iwasem Kowalcukiem.
Mosty wielkie, 20. marca 1903.

L. 4529 pr. [3567 1—3]
OBWIESZCZENIE.
Na mocy §. 15. ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie rohatyńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 15. czerwca, dla grupy gmin miejskich na 18. czerwca, dla grupy większych posiadłości na 22. czerwca bieżącego roku.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie rohatyńskim, wybierają:
grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;
grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. IV. 305/76 (11) [2700 1—3]
Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kondratowa, z mocy ustawy do spadku po s. p. Tomku Kondratów powołanego, ażeby w ciągu jednego roku od dnia niniejszego wymienionego, oświadczył się osobiście lub przez należycie wykazanego pełnomocnika o pozostały po tymże zmarłym spadek, gdyż w przeciwnym razie rozprawa przeprowadzona będzie z jego kuratorem Iwanem Lechem, z Dobrowlan i ze spadkobiercami do spadku się zgłaszającymi.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 20. lutego 1903.

L. cz. IV. 81/92 (4) [2762 1—3]
Na dniu 15. czerwca 1891 zmarł w Modryczu, bez rozporządzenia ostatniej woli Munisch Tillemann.
Do spadku po nim jest między innymi powołany przez głowę żony swojej Ruchli Tillemann i syna swego Samuela Parnasa Schaja Parnas, z życia i miejsca pobytu niewiadomy.
Wzywa się przeto Schaję Parnasa, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosił się do sądu tutejszego i deklarację do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie przewód spadkodawcy, ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dla niego ustanowionym, Dr. Adolfem Segalem, adwokatem w Drohobyczu, zostanie przeprowadzony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz. T. V. 2/3 (4) [2869 1—3]
Na wniosek Kornela Skobodziana wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładowej powiatowej kasy oszczędności w Trembowli Nr. 3502

oznaczonej na imię Leona Skobodziana wystawionej a na 1752 kor. 60 hal. opiewającej i wzywa się wszystkich, którzyby tę książeczkę wkładową posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia edyktu swe prawa zgłosili, gdyż inaczej książeczka ta pozbawiona będzie wszelkiej mocy prawnej.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. C. II. 167/3 (1) [3578]
Przeciw Maryannie Turzańskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Śniatynie przez Zofię z Kakulskich Alimurkową, pozew o uznanie prawa własności powódki do niewydzielonej połowy realności, objętej

whl. 416/IV. ks. gr. gm. kat. Śniatynskiej i intabulację ją za właścicielkę takowej z przyn.

Na postawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14. maja 1903 o godzinie 8 rano.
Celem strzeżenia praw Maryanny Turzańskiej, ustanawia się pana Odilla Dankiewicza w Śniatynie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Turzańską w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 25. kwietnia 1903.

Zl. 1951

Jahr 1903.

[3318 2—2]



Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Aktien.

I. 3¹/₂% Obligationen vom 15. Oktober 1850
über 100 Taler Preussisch-Courant.

Verzeichnis

der 540 Nummern, welche in der 53. Verlosung am 15. April 1903 gezogen worden sind.

60	76	135	188	220	240	281	354	359	404	458	460	470
518	552	606	631	635	704	705	794	933	964	987	992	1002
1008	1017	1063	1116	1142	1168	1194	1216	1230	1245	1318	1326	1341
1364	1372	1422	1467	1551	1600	1648	1705	1708	1709	1734	1748	1749
1825	1833	1842	1873	1847	1899	1903	1920	1939	1966	1988	1990	2043
2089	2222	2256	2293	2298	2303	2317	2332	2371	2491	2496	2527	2626
2645	2693	2713	2738	2836	2844	2845	2853	2856	2862	2918	3006	3037
3068	3098	3111	3115	3129	3137	3139	3174	3202	3264	3271	3301	3318
3338	3341	3371	3367	3421	3428	3490	3511	3521	3527	3597	3618	3639
3643	3650	3737	3768	3783	3824	3940	3994	4034	4070	4239	4292	4329
4335	4358	4409	4454	4513	4636	4654	4703	4706	4731	4743	4785	4808
4854	4882	4974	4990	5067	5112	5137	5140	5259	5319	5359	5394	5478
5485	5502	5527	5539	5560	5570	5578	5585	5602	5648	5654	5680	5691
5693	5740	5786	5816	5822	5860	5886	5898	5936	5940	5977	5985	6022
6040	6059	6071	6101	6132	6138	6170	6277	6280	6297	6344	6438	6478
6496	657	6513	6525	6562	6574	6614	6652	6663	6692	6696	6697	6806
6856	6883	6901	6915	7006	7117	7172	7226	7246	7302	7307	7311	7328
7344	7429	7456	7488	7654	7658	7741	7769	7828	7865	7906	7913	7940
7955	7966	8113	8415	8446	8514	8526	8581	8599	8622	8636	8668	8679
8690	8748	8763	8800	883	8844	8837	8897	8917	8962	8965	8969	9022
9024	9037	9042	9051	9081	9115	9142	9212	9253	9259	9283	9340	9378
9387	9391	9443	9474	9506	9516	9557	9648	9676	9863	9951	10084	10137
10159	10191	10206	10236	10345	10349	10389	10451	10457	10569	10572	10582	10604
10613	10641	10646	10657	10668	10704	10723	10730	10790	10742	10807	10885	10887
10903	10976	11009	11045	11101	11151	11178	11209	11235	11284	11294	11295	11299
11331	11336	11484	11532	11541	11603	11641	11653	11669	11686	11703	11758	11871
11874	11890	11900	11956	12023	12053	12123	12146	12165	12172	12194	12220	12250
12266	12307	12342	12347	12390	12400	12404	12421	12440	12504	12528	12536	12540
12547	12553	12559	12563	12600	12607	12657	12669	12753	12804	12813	12839	12908
12957	12992	13129	13149	13152	13215	13245	13258	13270	13290	13323	13359	13366
13367	13387	13416	13428	13462	13517	13561	13563	13663	13776	13866	13895	13933
13947	13989	13996	14018	14072	14108	14124	14155	14161	14183	14229	14250	14276
14311	14316	14346	14404	14457	14581	14592	14595	14604	14610	14616	14618	14635
14688	14760	14761	14802	14817	14831	14879	14904	14925	14976	14990	15027	15059
15076	15157	15202	15211	15217	15245	15260	15274	15287	15293	15301	15357	15392
15394	15435	15531	15578	15659	15674	15680	15686	15697	15715	15713	15742	15884
15902	15914	15944	15959	16003	16006	16011	16059	16209	16312	16233	16254	16291
16328	16331	16366	16373	16380	16413	16434	16451	16465	16478	16486	16499	16515
16523	16569	16680	16684	16696	16717	16729	16787	16789	16801	16824	16819	16989
16995	17004	17010	17031	17106	17115	17123	17228	17231	17264	17275	17295	17299
17390	17425	17435	17443	17528	17553	17562	17605	17607	17632	17649	17725	17731
17742	17775	17781	17821	17885	17899	17901						

II. 4⁰/₁₀₀ Prioritäts-Aktien vom 1. Juli 1848
über 100 Taler Preussisch-Courant.

Verzeichnis

der 119 Nummern, welche in der 54. Verlosung am 15. April 1903 gezogen worden sind.

67	121	189	201	389	406	411	449	451	517	520	528	551	553	679
691	694	709	720	740	761	824	841	1015	1112	1186	1203	1214	1227	1274
1278	1293	1353	1358	1379	1393	1409	1435	1470	1499	1495	1520	1532	1559	1577
1590	1599	1606	1622	1632	1646	1663	1704	1731	1813	1853	1859	1885	1906	1941
1976	1982	2008	2019	2032	2041	2098	2110	2125	2144	2167	2228	2248	2289	2350
2394	2416	2456	2585	2637	2691	2703	2718	2728	2763	2803	2810	2811	2824	2825
2872	2878	2885	2934	2958	2948	3021	3022	3032	3048	3068	3121	3173	3210	3234
3245	3260	3307	3315	3361	3409	3413	3432	3454	3509	3511	3525	3534	3548	

Die Auszahlung dieser verlostten Obligationen und Prioritäts-Aktien erfolgt ab 1. Juli 1903, und zwar der Obligationen bei dem Wechselhause E. Heiman, in Breslau, der Prioritäts-Aktien bei der k. k. Filial-Landes-Kassa in Krakau.

Ausstands-Nachweis

enthaltend die verlostten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Aktien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen				Prioritäts-Aktien			
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
549	1901	5098	1901	12525	1901	1346	1902
1510	1901	6369	1902	12993	1902	1511	1902
2151	1901	8294	1902	13674	1902	2436	1902
2726	1902	9038	1902	15894	1901	2611	1902
2976	1901	9049	1901	16637	1902	3081	1902
3007	1902	9767	1902	17084	1902	3239	1896
3738	1902	11106	1902	17240	1902	3242	1901
3851	1902	12128	1902	17703	1901		

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld.

L. cz. A. 440/99 (3) [2733 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu, podaje do wiadomości, że w Łanach zmarł dnia 3. maja 1897 ab intestato Jan Zajac.

Do spadku jego konkuruje z ustawy między innymi także jego syn Franciszek Zajac, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewodnikiem spadku przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem, Michałem Babylskim w Łanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. T. IV. 5/3 (2) [2724 2-3]

Na wniosek Joanny Peszkowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie Nr. 1171 na imię Joanny Peszkowskiej wystawionej pierwotnie na 300 kor. a z oporeczowaniem po dzień 31. grudnia 1902 na 529 kor. 89 hal. opiewającej.

Wzywa się przeto posiadacza rzeczonych książeczek, aby się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku zgłosił, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu, za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, oddział IV.
Tarnów, dnia 23. marca 1903.

L. cz. IV. 239/92 (4) [2761 2-3]

Po zmarłym w Białym Rotoku s. p. Jasku Pławuckim, powołany jest na moją ustawy do dziedziczenia, syn Bartko Pławucki.

Gdy Bartko Pławucki z miejsca pobytu nie jest znany, wzywa się go niniejszem, by w przeciągu roku oświadczenie do tegoż spadku pisemnie lub ustnie wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z jego kuratorem dr. Krokowskim zakończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. T. 1/3 (5) [2601 2-3]

Wdrożenie postępowania celem uznania Petra Kostelnyyna za zmarłego.

Petro Kostelnyyn syn Jacka, urodzony w Róźnie wyżnej, tamże ożeniony i zamieszkały, jako szeregowiec rezerwista 9-go pułku piechoty, powołany został w roku 1866 na wojnę przeciw prusakom.

Wedle zeznań przesłuchanych świadków Tymka Pyłypów i Nykoły Andryjowskiego, z których ostatni został zaprzysiężony, Petro Kostelnyyn, przydzielony do 9 kompanii powyższego pułku, brał udział w bitwie pod Skalicą, w pobliżu miasta Königgrätz, a Nykoła Andryjowski, służąc w tejże samej kompanii, widział, że przy posunięciu się kompanii do lasu „Dębina“ tuż obok niego padł Petro Kostelnyyn, a krew z ust mu buchnęła, później zaś wracając po odparciu ataku przez tenże las widział Petra leżącego na ziemi z rękami rozpostartymi, twarzą do ziemi. Petro Kostelnyyn z wojny do domu niepowrócił, a rodzina od tego czasu żadnej o nim nie otrzymała wiadomości.

Gdy w obec tego przyjąć należy, że ustawowe domniemanie śmierci w myśl §. 24 uc. nastąpi, przeto na prośbę Hawryły Kostelnyyna, syna Petra wdraża się postępowanie celem uznania nieobecnego za zmarłego i wzywa się każdego, który o nieobecnym miał wiadomość, aby o tem doniósł sądowi, lub kuratorowi Stasiowi Szketebejowi w Róźnie wyżnej.

Petra Kostelnyyna wzywa się, aby w sądzie się zgłosił, lub w inny sposób o swoim życiu dał wiadomość.

Po 15. marca 1904 sąd na ponowną prośbę o uznaniu za zmarłego rozstrzygnie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 27. lutego 1903.

Zl. ad F. L. D. Zl. 47.832 [3527 1-3]

Kundmachung des Finanz-Ministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den 3 prozentigen Schuldverschreibungen der Prioritäts-Anleihe der Oesterr. Lokal-Eisenbahn Gesellschaft.

Mit Rücksicht auf die am 1. Mai d. J. eintretende Fälligkeit der Talons der 3 prozentigen Schuldverschreibungen der Prioritäts-Anleihe der Oesterr. Lokal-Eisenbahn Gesellschaft a 10.000, 5.000, 2000 und 200 Kronen werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 38 Halbjahrescoupons a 150 beziehungsweise 75, 30 und 3 Kronen mit den Fälligkeitsterminen 1. Juli 1903 bis 2. Jänner 1922 und einen Talon mit dem Umwechslungstermine Jänner 1922 enthalten, wird mit 1. Mai 1903 beginnen.

2. Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a) bei der k. k. Staatsschuldenkasse in Wien;

b) bei der Berliner Handels-Gesellschaft in Berlin;

c) bei der deutschen Effekten- und Wechselbank in Frankfurt a. M.

3. Bei der Staatsschuldenkasse haben die Parteien wenn sie mehr als einen Talon beibringen, die Talons mittels Konsignationen, welche nach Wertkategorien getrennt auszufertigen sind, einzureichen.

Über mehrere Konsignationen ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons beizubringen. Einzelne Talons sind ohne Konsignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzelne überreichte Talons werden sogleich liquidiert und die hierfür getührenden Couponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mit Konsignationen eingereichten Talons wird ein Ruckschein ausgegeben und hierbei der Partei der Zeitpunkt mitgeteilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Ruckscheines behoben werden können.

Parteien, welche ausserhalb Wiens in den im Reichsrath vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wohnsitz haben, ist gestattet, die Einreichung von Talons bei der k. k. Staatsschuldenkasse durch Vermittlung des nächstgelegenen k. k. Steueramtes und ausserhalb Nieder-Oesterreichs auch durch Vermittlung der betreffenden k. k. Länderkassen (Landeshauptkassen, Finanzlandesstellen, Landeszahlämter, Filial-Landesstellen in Krakau) derart zu bewirken, dass die Talons in derselben Weise, wie es für die Einreichung bei der k. k. Staatsschuldenkasse vorgeschrieben ist, dem k. k. Steueramt, beziehungsweise der k. k. Länderkasse zum Behufe der Einsendung an die k. k. Staatsschuldenkasse gegen Empfangsbestätigung übergeben und seinerzeit die von dieser Kasse an das Steueramt, beziehungsweise die Länderkasse gelangenden Couponsbogen daselbst gegen Rückstellung der Empfangsbestätigung übernommen werden.

Der Zeitpunkt der Ausfolgung der Couponsbogen wird im letzteren Falle dem Einreicher seitens des Steueramtes, beziehungsweise der Länderkasse bekannt gegeben werden.

4. Bei den unter 2 b) und c) angeführten Vermittlungsstellen sind die Talons mittels in doppelter Ausfertigung ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die nach Wertkategorien getrennt anzuführenden Nummern der Talons enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein müssen.

Die eingereichten Talons werden von den Vermittlungsstellen mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt. Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons von der betreffenden Vermittlungsstelle ausgefolgt werden.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Partei in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

L. cz. C. 102/3 (1) [3620 1-2]

Przeciw nieobecnemu Lwanowi Giba, przedtem w Grabie, wniosła Chana Ziegler w Grabiu, pozew o 320 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 5. maja 1903 godz. 10 rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Ignacy Dębicki, c. k. notaryusz w Żmigrodzie będzie go zastępował dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Żmigród, dnia 20. kwietnia 1903.

L. cz. Cg. IX. 107/3 (1) [3535]

Przeciw nieobecnemu Adamowi hr. Skrzyńskiemu, przedtem w Krakowie, wniosł Ksawery Użarski, przez adwokata Dra Zygmunta Marka, w Krakowie skargę o 2125 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się 29. kwietnia 1903 o godz. 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat Dr. Władysław Chmielarczyk, w Krakowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 20. kwietnia 1903.

L. cz. Cg. IX. 100/3 (1) [3570]

Przeciw nieobecnemu Szymonowi Zinsowi, Eidli z Silberbergów Jucker, Mojżeszowi Silberbergowi, Elli Silberberg przedtem w Krakowie, wniosło Tarnowskie Towarzystwo Bankowe, przez adwokata dr. Schornsteina w Krakowie, skargę o 2460 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 29. kwietnia 1903 o godz. 9 rano w sali Nr. 37.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Leib Ripp w Krakowie, będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy Oddział IX.
Kraków, dnia 15. kwietnia 1903.

L. cz. C. 115/3 (1) [3566]

Przeciw nieobecnemu Piotrowi Markowiczowi dawniej w Kotani wniósł Michał Markowicz z Kotani pozew o własność i intabulację części realności lwh. 31 i 36 gm. Kotani oraz o adnotację tegoż sporu. Ustna rozprawa odbędzie się dnia 14. maja 1903 godzina 10 rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Ignacy Dębicki c. k. notaryusz w Żmigrodzie będzie go zastępował dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 30. kwietnia 1903.

L. 53.166.

OGŁOSZENIE.

W celu wyniaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie użytkowe i hodowlane wybite w Galicji w II. kwartale 1903 r. na podstawie cesarskiego rozporządzenia z dnia 15. września 1900 Dz. p. p. Nr. 154 ustanawia się po myśli art. I. §. 3. powołanego ces. rozporządzenia i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z dnia 18. września 1900 Dz. p. p. 155. przeciętne ceny za kilogram żywej wagi mięsa według następującej taryfy.

I.

Świnie rasowe (angielskie).

a) prosięta do 4 miesięcy 1 kor. 57 halerzy.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 kor. 42 hal.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 kor. 16 hal.

II.

Świnie półkrwi (rasy poprawnej).

a) prosięta do 4 miesięcy 1 kor. 37 halerzy.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 kor. 26 hal.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 kor. 08 hal.

III.

Świnie rasy krajowej.

a) prosięta do 4 miesięcy 1 kor. 20 halerzy.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 kor. 12 hal.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 kor. 00 hal.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1903.

L. cz. C. II. 129/3 (1) [3550]

Przeciw Janowi Pończocha, przedtem z Białobrzeg, którego miejsce pobytu jest

nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Katarzynę Gorczyca z Białobrzeg, pozew o 532 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 30. kwietnia 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się Pana adwokata Dr. Roberta Pawłowskiego w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Krosno, dnia 18. kwietnia 1903.

L. cz. C. I. 81/3, C. I. 82/3 [3556]

Przeciw nieobecnemu Judkowi Małkowicz przedtem w Mostach wielkich wniosli skargi:

1. Michał Spodar, rolnik w Mostach wielkich.

2. Julianna z Małkowiczów Kociuba w Mostach o uznanie własności i intabulację gruntu.

Ustne rozprawy odbędą się ad 1 11. maja 1903 godz. 9 rano, ad 2. 12. maja 1903 godz. 9 rano w biurze Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Andruch Batko Tymków gospodarz w Mostach wielkich będzie go zastępował, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, 14. kwietnia 1903.

L. cz. C. 103/3 (1) [3565]

Przeciw nieobecnemu Michałowi Szotowi, dawniej w Łysejgórze, wniosli Walenty i Magdalena Walewscy i Jan Szot pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 5. maja 1903 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Ignacy Dębicki, c. k. notaryusz w Żmigrodzie, będzie go zastępował, dopóki się on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 20. kwietnia 1903.

L. cz. C. 96/3 (1) [3559]

Przeciw nieobecnemu Stanisławowi i Pawłowi Szwiecom przedtem z Woli radłowskiej wniosł Franciszek Szwiec z Woli radłowskiej skargę o podział realności lwh. 318 i 319 gm. Wola radłowska z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 22. maja 1903 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Broda gospodarz z Woli radłowskiej będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radków, dnia 21. kwietnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie do przedpłaty na
1903 r. Rok V-ty.

NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN“).

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

pod redakcją Zygmunta Noskowskiego.

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskich i zagranicznych kompozytorów, to jest wyjątki z oper, utwory klasyczne, salowe, do tańca i na 4 ręce.

Czasopismo daje rocznie 200 stron nut dużego formatu, wartości w handlu księgarskim przeszło rb. 25.

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE“ drukować będą utwory fortepianowe, nagrodzone na ogłoszonym przez redakcję konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego dla polskich kompozytorów.

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografie artystów, kronika muzyczna, ilustracje i odpowiedzi od redakcji.

„NOWOŚCI MUZYCZNE“ przy współpracownictwie poważnych artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości swojskiej muzyki, obronę interesów naszych muzyków na każdym polu ich działalności.

Prenumerata wynosi:

We Lwowie i na prowincji z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycja dla Lwowa i Galicji:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą roczną przedpłatę na „NOWOŚCI MUZYCZNE“ przed Nowym Rokiem, otrzymają bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa Warecka 15.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świata =
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =
Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 26. kwietnia 1903.

Z Lucerny do Firolu - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

3 pokoje z kuchnią etc. mezanin zaraz do nabycia, ul. Teatralna 1, przy pl. Maryackim.

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje z przedpokojem, ul. Teatynska 13.

Kamieniczka jednopiętrowa przy ul. Franciszkańskiej 1. 10 jest do nabycia. Wiadomość u właściciela.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 kg. 8 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Karłowicz, sm. smacz. kwaszony pl.

Sumienny, pilny, trzeźwy i moralny mężczyzna 40 lat mający, był dyktarzem, przez osm lat w tym zawodzie pracujący, poszukuje posady zaraz. Adres F. I. P. poste restante Lwów.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Dr. URMY
PUDER na WŁOSY
w płynie.

Osoba z lepszego towarzystwa, moralna, w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, poszukuje umieszczenia do samodzielnego zarządu domu jako reprezentantka. Zgłoszenia przyjmuje pod literami H. N. poste restante Stanisławów.

Rury betonowe
dla kanalizacji o różnych przekrojach najtaniej u firmy
BRACIA MUND
Lwów, Sykstuska 23.
Telefon Nr. 605.

DROGUERYA
Leszka Śladowskiego
pl. Kapitulny 1. 1,
gdzie dawniej był handel żelazny Chrzastowskiego dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe względy, poleca się nadal łaskawej pamięci.

3-cie Walne Zebranie
członków sądownie wpisanego Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Niepołomicach z poręką nieograniczoną, odbędzie się dnia 11. maja 1903 r. o godz. 3-ciej po południu w sali Magistratu

Porządek obrad:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Przedłożenie bilansu i sprawozdania za rok 1902.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
4. Rozdział zysku.
5. Wybór połowy członków Rady zawiadowczej i wybór Komisji rewizyjnej i ich zastępców, tudzież potwierdzenie członków Dyrekcji.
6. Wnioski.

Niepołomice, dnia 27. kwietnia 1903.

Prezes **Władysław Wimmer** m. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego 1. 12. Telefon Nr. 527.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Pichna.

Buchalter-korespondent,

kawaler, energiczny, ze studiami, poszukuje jakiegokolwiek posady administracyjnej w mieście lub na wsi. — Referencje najlepsze. — Łaskawe zgłoszenia pod „Lwów, Fach pocztowy Nr. 50 dla K.“

Marka ochronna: Ketrwica.
LINIMENT CAPSICI COMP.
z Richtera Apteki w Pradze, uznane powszechnie jako najskuteczniejsze środki usmierzające ucierpienia, jest w wszystkich aptekach po cenie 50 szel., K. 1. 40 i po 2 Kr. do nabycia. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „Ketrwica“ z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy. Apteka Richtera pod „Złotym lwem“ w Pradze, 1. ulica Elżbiety 5.

Najnowsze i w każdej cenie!!!

TAPETY

poleca
W. Adamski

(dawniej Jürgens)
Lwów, ul. Sobieskiego 1. 4.

Wzory wysyła na żądanie.

Cierpiący na
przepuklinę

popelniają
zbrodnie

przeiwko swemu zdrowiu, jeśli nie sprubują mego wynalazku. Bez operacji. Dostałem złoty medal! Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskretyą gratis. **Carl Tisel**, specjalista, Wiedeń VI., Amerlingstrasse 19.

Słabość męska

skutki szczególnie tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a
Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2. Tysiąc znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franc. należyte ści, otrzymać się książkę w kopercie franc. przez magazynu R. M. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Robotników rolnych

i innych, dostarczyć może koncesyjonowana reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 12. grudnia 1902 L. 13.0594 agencja **TOMASZA SZAJERA** posła do Sejmu i Rady Państwa z siedzibą w Słocinie ad Rzeszów.

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. maja

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

NOWOŚĆ. Znana cukiernia Teofila Podhalicza

przy ul. Trzeciego Maja 17, Lwów, poleca

z dniem dzisiejszym **pierniki czyste młode** wyrabiane na sposób toruńskich pod kierunkiem znanego w całym kraju specjalisty Józefa Zimmera. Dla wygody P. T. Publiczności pierniki będą sprzedawane w kioskach parku Kilińskiego, w ogrodzie miejskim i we wszystkich zakładach zdrowotnych. Cukiernia urządziła letnią werandę i pokoje dla kółek towarzyskich gdzie dostać można szyneczkę, kawioręk, małeńki piłznerek.

Cukiernia otwarta od 6-tej rano do 1-tej w nocy.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, torki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Ogłoszenie licytacji.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska 1. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim marca 1903 zastawy, t. j. od Nr. 21.706 do Nr. 27.309, dnia 8. i 9. czerwca 1903, w godzinach od 9-tej do 3-ciej przez publiczną licytację (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5. maja 1903.

Przedruku nie płacimy.

Ogłoszenie.

W zastosowaniu się do §. 31 statutów, Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zaprasza członków Towarzystwa na

Doroczne Zwyczajne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 15. maja 1903 r. o godzinie 9-tej rano, w sali posiedzeń Rady powiatowej w Mielcu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności, oraz rachunków z bilansem za rok 1902 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności za rok 1902
2. Wybór Rady zawiadowczej, względnie 6 członków tejże.
3. Uchwała Rady zawiadowczej względem rozdziału czystego zysku za rok 1901.
4. Wnioski członków.

Wedle przepisów statutu, prawo głosu mają członkowie, którzy złożyli na udział najmniej 40 koron, nie mają zaś prawa głosu ci, którzy z powodu niezwrócenia pożyczek zostali sądownie do obowiązku spłaty tych pożyczek pociągnięci.

Towarzystwo zaliczkowe w Mielcu,

Stow. zarej. z nieograniczoną poręką.

Dyrekcya:

Andrzej Pawlikowski.

Karol Madejski.

Michał Kopaczyński.

(Zarządca Wł. J. Weber.)

Papier fabryki papieru J. Fiałkowski.